Nr. 84. Wtorek 13 Kwietnia 1886. **Rok 76.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, poczta 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. krajowa dyrekcya skarbu zamianowała kancelistę Karola d'Endla oficyałem, a adjunktów podatkowych Jana Lewickiego i Maryana Martyniaka kancelistami przy kierujących władzach skarbowych.

C. k. Rada szkolna krajowa zamianowała nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Doroszowie wielkim Grzegorza Flakiewicza, rzeczywistym nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną w Doroszowie wielkim; nauczyciela Stanisława Wilkowicza w Wiewiórce, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Wiewiórce; nauczyciela tymczasowego szkoły etatowej w Zagóreczku Mikołaja Aliśkiewicza, rzeczywistym nauczycielem tejże szkoły; nauczyciela tymczasowego szkoły w Kamionce Bobrożdy Napoleona Mieczysława Justyńskiego, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Ławrykowie; tymczasowego nauczyciela Stanisława Połatzka w Rudawie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Rudawie; nauczyciela tymczasowego szkoły filialnej w Stroniatynie Apolinarego Dąbrowskiego, rzeczywistym nauczycielem młodszym zawiadującym stale szkołą filialną w Stroniatynie; nauczyciela Macieja Strojka w Pławie, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Pławie i nauczyciela Edwarda Swoboda w Woli Mieleckiej, rzeczywistym nauczycielem szkoły etatowej w Woli Mieleckiej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 kwietnia.

Sądząc z ostatniej depeszy, nadesłanej za pośrednictwem *Agencyi Havasa,* która spełnia w Bułgaryi rolę półurzędowego biura telegraficznego, można uważać jako fakt, że książę Aleksander zdecydował się ostatecznie przyjąć uchwały, zapadłe na ostatniej konferencyi ambasadorów, a które, jak wiadomo, regulują sprawę generałgubernatorstwa Wschodniej Rumelii. Książę ma to uczynić wprawdzie „z pewnem zastrzeżeniem", klauzula ta jednakże nie wpłynie bynajmniej na dalszy tok wypadków i będzie miała raczej idealne, niż praktyczne znaczenie. Książę w zapowiedzianem zastrzeżeniu oświadczy prawdopodobnie, iż co do swojej osoby, trwa na stanowisku, że ponowna jego nominacya, po upływie lat pięciu, na generałgubernatorstwo Wschodniej Rumelii, musi być zawisłą w myśl umowy z dnia 1 lutego, wyłącznie od sułtana, a więc wypowie to, co przewidywały Mocarstwa, i skutkiem czego poleciły nawet oznajmić księciu, iż życzenie jego będzie wziętem swojego czasu pod rozwagę areopagu międzynarodowego. Wobec tego należy na razie uważać proces bułgarsko-rumelijsko-turecki za załatwiony i usunięty z porządku dziennego. Tak też widocznie zapatrują się na sytuacyę w decydujących kołach w Sofii, według najnowszych bowiem depesz, przystąpiły one już do uchylenia istniejącego od dłuższego czasu prowizoryum, i poczyniły odpowiednie zarządzenia dla trwałego połączenia obu Bułgaryj, coby z pewnością nie miało miejsca, gdyby zachodziła jeszcze jakakolwiek wątpliwość pod względem prawnopolitycznego stosunku pomiędzy Bułgaryą i Wschodnią Rumelią.

Równocześnie z notą Mocarstw do księcia Aleksandra wysłano notę zbiorową pod adresem Grecyi z upomnieniem, aby państwo to zaniechało naruszenia pokoju i poddało się woli Europy. Wprawdzie nie ma dotychczas żadnych na to danych, czy krok ten Mocarstw wywołał w Atenach dodatni skutek, co więcej, depesza rządowa z Aten doniosła, iż wiadomość o zamknięciu sprawy bułgarskiej nie sprawiła w stolicy greckiej żadnego wrażenia, to przecież logicznie należy przypuszczać, iż doniesienie to nie jest zupełnie szczerem. Jak swojego czasu liczono się w Grecyi z wypadkami serbsko-bułgarskiemi a nawet starano się, chociaż bezskutecznie, zawrzeć z Serbią przymierze przeciw Turcyi i jak zapał wojowniczy Hellenów wzmagał się w miarę wikłania się i powiększania trudności, tak i w ostatnich tygodniach politycy greccy budowali swoje plany przyszłości na spodziewanych a nieobliczonych w następstwa komplikacyach bułgarskich. Naturalnem jest przeto przypuszczenie, że obecnie, gdy Turcya ma zupełnie wolne ręce, a flota międzynarodowa w zatoce Suda trzyma w szachu siły morskie Grecyi, koła decydujące w Atenach uznają za konieczne wziąć pod gruntowną rozwagę dalszą akcyę. Z Aten nie brak wprawdzie relacyj o zapale ludności i zdwojonych przygotowaniach wojennych, w postępowaniu jednakże Izb prawodawczych i rządu czuć pewne wahanie się i tendencyę wycofania się z honorem z całej awantury. Przebija to wyraźnie w niedzielnem przemówieniu do ludu prezesa gabinetu Delyanisa, znanem z wczorajszego streszczenia telegraficznego. Kierownik polityki greckiej wzywał do zachowania spokoju i poszanowania opinii przeciwnego stronnictwa, i wyraził w końcu nadzieję, że Mocarstwa uznają prawowite pretensye Grecyi. Mowa tedy nie zawierała zgoła nic takiego, coby można interpretować w duchu groźnym dla pokoju.

Trudno naturalnie przewidzieć już dzisiaj, w jaki sposób Delyanis zdoła wycofać się z niewygodnego położenia. Opozycya nie ma ochoty przyjąć zawikłanej sukcesyi, nie nagania ona wprawdzie wprost akcyi wojennej, gdyż ta ciągle jeszcze zdaje się być popularną, atoli Trikupis i jego towarzysze twierdzą, iż p. Delyanis wziął się niezręcznie do rzeczy i nie umiał wyzyskać należycie położenia. Wielce też jest prawdopodobnem, że Delyanis będzie ostatecznie zniewolonym do ustąpienia i że powołanie do steru nowego gabinetu będzie pierwszym krokiem do wprowadzenia wypadków greckich na normalne tory.

Rada państwa.

(LII posiedzenie Izby poselskiej.)

† **Wiedeń**, 10 kwietnia. *(Kor. Gaz. Lw.)* Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 10 min. 15.

W dalszym ciągu szczegółowej dyskusyi budżetowej idzie pod obrady z etatu Ministerstwa rolnictwa tytuł skarbowych zakładów rolniczo-naukowych.

Pos. Tausche przemawia za utworzeniem szkoły uprawy lnu i w ogóle za popieraniem tej uprawy, której brak sprawia, że rocznie wychodzi 10 do 12 milionów za granicę, zkąd len bywa sprowadzany. Za najstosowniejsze miejsce dla szkoły uważa Srautenau w Czechach. Mowca krytykuje chybioną, jego zdaniem, działalność rolniczo-chemicznej doświadczalni w Wiedniu, zatrudnianej prawie tylko analizami dokonywanemi z polecenia Ministerstwa skarbu.

Pos. Pfeifer prosi Rząd o subwencyę dla kraińskiej szkoły sadowej i winniczej, tudzież o popieranie sadzenia amerykańskich latorośli winnych dla zapobieżenia tępieniu winnic przez mszyce winniczne.

Pos. Angerer wywodzi szerokie żale na panowanie klerykałów w tyrolskiej Radzie kultury krajowej.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

XI.

(Ciąg dalszy.)

Starosta Krupę odprawił, sam zaś zasiadł do konferencyi z pisarzem, z Rejentem i swoim synem Michałem, coby tu zrobić? jak ten fatalny wypadek światu przedstawić? jakie *species facti* napisać? jakie kroki przedsięwziąć przeciwko Abrahamowi? — Jakieś postanowienie w tej ważnej sprawie było tem więcej naglącem, ile że już całe miasto o tem wiedziało, że Abraham ocalał i uciekł — a nawet wszyscy go widzieli wyjeżdżającego z miasta, zaś z opowiadania naocznych świadków się okazało, że na wszystkie rogatki wyjechał od razu, co jeszcze w owych czasach było możebnem. Na tej konferencyi zeszło całe popołudnie — a przed wieczorem Krupa się zameldował. Starosta właśnie kończył swój dyskurs, mówiąc:

— Jużto że mu się sztuka udała, to nie ma co mówić. Michasiowi gębę rozpłatał, Pakoszówkę mi spalił, żyda dał ściąć za siebie, sam uciekł a nas w tej jajecznicy zostawił. Co tu począć w takim terminie, tego i Salomon-by nie wymyślił. Gdybym przynajmniej mógł dowieść, że czary były, tobym się jeszcze jakoś wykręcił. Ale skąd wziąć na to dowody?

A wtem wszedł Krupa, z miną wesołą a tajemniczą, i rzekł zaraz do Dzierżka:

— Jaśnie wielmożny Starosto, ciemna ta sprawa zaczyna się trochę wyjaśniać.

Więc zaraz wszyscy go obstąpili i kazali mu opowiadać. Zaczem Krupa im opowiedział, że czary były — a nie zczarował nikt inny, tylko Mruczycha, która jest zawołaną czarownicą, co też jest wszystkim wiadomo, bo mieszka przy trupiarni w Balogrodzie, jej dom sam jeden ostał się podczas pożaru, a jest też niemało ludzi, co ją widują jako po powietrzu lata z diabłami. Jeżeli jej dom się nie spalił, to oczywiście, że Abraham, paląc Balogród, kazał go szanować, w czem jest niezbity dowód, w jakich ona jest z Abrahamem komzachtach. Są wszakże na to jeszcze i inne dowody, boć przecie wiadomo, za co ją Kasztelan z zamku napędził, kiedy Abraham był u niego pazikiem. A wreszcie znajdzie się i *corpus delicti*, bo Abraham, rabując miasteczka i dwory, wszystkie zrabowane klejnoty jej dawał do przechowania i jest u niej cała skrzynia, napełniona klejnotami pochodzącemi z rabunków. Dość zrobić rewizyę w jej domu — a jak skoro znajdą się u niej owe klejnoty, to nikt poczciwy nie będzie mógł wątpić, że ona nas zczarowała, aby Abrahama uwolnić.

Więc Dzierżek na to nie mógł się posiąść z radości i zaraz zawołał:

— Jeżeli tak jest, to rzecz jasna jak słońce. Ty Krupa, chociaż głupio wyglądasz, nie dla formy nosisz głowę na karku. Ale skąd-to masz te wiadomości?

A Krupa na to:

— Właśnie przyszedł tu szlachcic, co służył u Abrahama jeszcze przed wojną, ale spostrzegłszy, że jego pan charakternik, z diabłami a czarownicami za pan brat żyje a do tego jeszcze i ludzkie majątki najeżdża, służbę u niego porzucił. Szlachcic ten wszystko wie, co Abraham kędykolwiek pobroił, może przeciwko niemu zeznawać nie będzie, bo się go boi, ale gotów jest zeznać przeciw Mruczysze.

— Dawaj-że nam tego szlachcica, — zawołał Dzierżek, zacierając ręce — a kiedy Krupa poszedł poszukać szlachcica, on rzekł do Pisarza:

— A Waść co na to? jużci to nie bez ale.

A Łysakowski na to ze zwykłą sobie powagą:

— W tem, co Krupa powiedział, jest jurydyczny *concursus circumstanciarum*. Jeno jeżeli przeciwko czarownicy ma się proces wytaczać, to należy do sądów miejskich. A nasz sąd miejski ze swymi pachołkami, których lada kto za trzy grosze przekupi, bo też i ze złodziejami trzymają, ani rewizyi zrobić nie potrafi, aby o niej naprzód już nie wiedziano, ani aresztowania nie przeprowadzi, bo mu każdy inkulpat ucieknie, jako to wiemy z tylu doświadczeń.

— To Starostwo mu da assystencyę, — rzekł Dzierżek.

— Chyba że tak, — odpowiedział mu Łysakowski, ale trzeba *modum procedendi* ułożyć rozumnie, ażeby znowu jakie głupstwo się nie zrobiło. Jakoż rozumiem, że trzeba tę sprawę forytować bardzo sekretnie a dokumentnie, sąd miejski dobrze zainstruować, wszystkie zeznania i przysięgi pozbierać, zgoła przysposobić dowody kompletne, a dopiero potem do akcyi przystąpić.

— Będziemy postępować rozumnie, — rzekł Dzierżek, — Mruczycha nam nie ucieknie.

A wtem Krupa przyszedł z szlachcicem, zaczem zaraz wszyscy zasiedli do inkwizycyi. —

Kiedy Mleczko przekonał się naocznie, co się stało na zamku, ile że w czary nie bardzo wierzył a nie w ciemię był bity, pozbierał zaraz swoich żołnierzy, razem z nimi poszedł do swojej gospody i jeszcze tej samej nocy wyjechał do Krosna. Podróż ta, choć nie daleka, tylko pięć mil, była dla niego kosztowna, bo musiał dwa wozy najmować, ale Mleczko wiedział dobrze, co robi, bo naprzód nie miał on co popasać w Sanoku, kto tam wie, na co taki zuchwalec jak Abraham mógł się jeszcze odważyć? a powtóre, stracił całą fortunę w wiernej służbie królewskiej, nawet swoich żołnierzy nie miał w co ubrać, ani czem ich uzbroić, toż Starostwo krośnieńskie było obowiązane znów go postawić na nogi. Nie można było z tem zwlekać, bo to Starostwo mogło być lada dzień konferowane komu takiemu, coby go nie znał i z kwitkiem odprawił. Odnosić się zaś z takiemi sprawami do Hetmanów albo zgoła do Króla, to mógłby długo pukać a tymczasem i z głodu umrzeć, nimby się czego dopukał.

I bardzo dobrze zrobił, że tak sobie postąpił. Przyjechawszy bowiem do Krosna, zastał tam Królewskiego namiestnika, starego żołnierza jak on, co zwał się Niemyski a był człowiekiem złotego serca. Dobrze już podstarzały, z siwą brodą spadającą na piersi, z porąbaną łysiną, prawie zawsze w drucianej koszulce i butach kowanych, był towarzyszem chorągwi pancernej, porucz-

odpowiada preopinantom. Uznając ważność sprawy lnu i powołując się pod względem troskliwości swej o tę gałąź rolnictwa na swoje stosunki z pewnym przemysłowcem, który lnianemi wyrobami handluje, nie może pan Minister niczego przyrzekać pos. Tauschemu pod względem założenia szkoły, i to właśnie w Trautenau, już dla tego, że takie sprawy nie od niego samego zależą. Co się tyczy doświadczalni rolniczo-chemicznej w Wiedniu, mnóstwo zleceń nadchodzących ze strony publiczności, świadczy właśnie o pożytecznej działalności tego zakładu. Szczególniej pod względem znacznego rozpowszechnienia sztucznych nawozów zakład ma wielką zasługę około rolnictwa. Że w Niemczech jest wiele zakładów podobnych, tłómaczy się tem, iż tam nie są utrzymywane kosztem skarbu, lecz przez towarzystwa rolnicze. Dalej odpowiada pan Minister pos. Pfeiferowi na żądanie co do rozpowszechniania amerykańskich latorośli winnych, że Rząd stara się ułatwić nabycie ich każdemu, kto ich sobie życzy. Nakoniec pos. Angererowi odpowiada, że skargi na panowanie klerykałów nie należą pewnie do Ministerstwa rolnictwa. Przytoczona przez tegoż mowcę uwaga, że Rząd obiecywał chłopom uwolnienie od długów, jest oczywiście — pomyłką.

Po przyjęciu tytułu rzeczonego idzie pod obrady tytuł kultury krajowej

Pos. Steiner przewiduje, że przy dalszym jeszcze spadku cen płodów rolniczych zniknie stan włościański z powierzchni, proponowany zaś przez Rząd środek leczniczy, niepodzielność gruntów, nie może temu zaradzić już dla tego, iż skutki uwidocznić się mogą dopiero w następnej generacyi; owszem z lekarstwa tego obawiać się należy na teraz skutku takiego tylko, że wartość gruntów spadnie o trzecią część i tak jedno przesilenie będzie spotęgowane drugiem. Trzeba więc innych szukać środków zaradczych, a mowca widzi je w reformie podatków zarobkowego i dochodowego i w obniżeniu podatku gruntowego. Przy tej sposobności mowca prostuje zdanie Ministra rolnictwa o mniejszym teraz niż przed sześcioma laty podatku gruntowym w północnych Czechach. Chłopi wyłącznie niemieccy w północno-zachodniej części kraju nietylko nie partycypują w obniżeniu jakiego doznały w r. 1880 Czechy w ogólności, lecz owszem płacą obecnie większy podatek gruntowy. Zapowiada atoli, że chociażby zupełnie zniszczono chłopa niemieckiego, chociażby wzięto mu ostatnią złotówkę, nigdy nie wyrzecze się swojej niemczyzny.

Pos. Klima na ogólnikowe zarzuty lewicy, że to Rząd teraźniejszy i prawica zawiniły w obecnem przesileniu rolniczym, odpowiada, że lewica powinna przypomnieć sobie swoje grzechy zaniedbania z czasów, gdy panowanie w jej było ręku. Mowca zajmuje się następnie upadkiem przemysłu młynarskiego i piwowarnego w Czechach, któremu lewica nie przeszkodziła, lecz owszem go przyspieszała. Do tego przybyło przesilenie w cukrownictwie w skutek wysokiego opodatkowania. Co się tyczy ulżenia ciężarów stanowi włościańskiemu, powiada mowca, że stronnictwo jego (klub czeski) zgodzi się na takie tylko kroki, w których interes państwa da się pogodzić z interesem rolnictwa. Celu owego nie dopnie się jednostronnem obniżeniem ciężarów opodatkowanym zosobna, obniżenie powinno stać się przez powszechna reforme podatków, przez lepszy rozkład ciężarów i pociągnięcie do ponoszenia ich tych żywiołów, które dotychczas umieją usuwać się od tego. Mowca zapowiada, że prawica weźmie się rzetelnie do zapobieżenia upadkowi stanu włościańskiego za pomocą takiej reformy.

Pos. Reicher zarzuca Ministerstwu rolnictwa duchową impotencyę, która u sejmów szuka tego, czego sama nie potrafi. Omawia szeroko sprawę służebności w Styryi i Salcburgu i żąda naprawienia krzywdy wyrządzonym chłopom tamtejszym

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn: Wysoka Izbo! Żaden z panów mowców, o ile dosłyszałem, nie mówił o przedmiocie dyskusyi. Dla tego uważam za rzecz zbyteczną rozbierać dysertacye, które należą do dyskusyi ogólnej lub gdziebądź indziej, lub mowę ostatnią, która należy do władz, a nie do parlamentu. Na tę mowę, która znów zaczęła się wyszukanem grubijaństwem dla mnie i dla Ministerstwa, które dla duchowej impotencyi szuka u sejmów tego, czego samo niepotrafi, w ogóle odpowiadać nie myślę. (*Brawo! z prawicy.*) Albowiem po grubijańsku odpowiadać nie chcę, a odpowiadać grzecznie nie czuję się w obowiązku. Z szacunku dla wys. Izby jednak, proszę pana Prezesa, aby zechciał dać głos komisarzowi rządowemu do objaśnienia sprawy o serwitutach. (*Huczne brawo! z prawicy.*)

Komisarz rządowy, radca Ministeryalny p. Rinaldini przedstawia przebieg sprawy o służebności w Styryi i Salcburgii, co oczywiście nas nie obchodzi ani bezpośrednio, ani nawet pośrednio, skoro w Galicyi czynności serwitutowe są na ukończeniu.

Pos. Fiszera wynurza życzenie, aby subwencye skarbowe dla krajów na cele rolnicze, były wykazane w preliminarzu wedle krajów, a nie komulatywnie. Wykaz taki byłby zdaniem mowcy bardzo ciekawy, bo okazałoby się—naturalnie znów jego zdaniem — że Czechy są w budżecie państwa za mało uwzględnione. Rolnicy czescy skazani są na samopomoc i samopomocą dokazali już bardzo wielkich rzeczy, ale powinni doznać też pomocy od państwa, do której zwłaszcza chłopi mają takie samo prawo, jak wielki przemysł. Mowca przemawia za popieraniem uprawy lnu w Czechach. Wynurza na koniec nadzieją, że Rząd, wierny programowi swemu, iż rolnictwo jest w Austryi zbyt wielkim czynnikiem, by dłużej jeszcze zwłóczyć uzdrowienie tak niebezpiecznie chorego stanu włościańskiego.

Pos. Moscon zwraca się do Rzadu z wezwaniem, aby uwzględnił życzenia wypowiedziane z obu stron Izby, pod wzgledem ratowania stanu włościańskiego; szczególnie także zaleca życzliwości Rządu sprawy serwitutowe w Styryi i Salcburgii. Wypowiedziawszy przy tej sposobności kilka uwag o gospodarstwie leśnem w połaczeniu z powodziami jako skutkiem niegospodarności, której zapobiedz można przez ułożenie katastru lasów z oznaczeniem parcel, mających służyć różnemu użytkowi, przechodzi mowca nakoniec do dezyderatów stanu rolniczego krajów południowych, polecając winnice szczególnej opiece Rządu.

Pos. Reicher po zamknięciu już dyskusyi zabrawszy głos do „faktycznego sprostowania", dziękuje tylko Ministrowi za odmówienie odpowiedzi na jego mowę, bo to wymowne świadectwo przychylności Rządu dla chłopów.

Tytuł kultury krajowej przyjęto, a po kilku uwagach pos. Stadlobera o serwitutach, do tytułu organów kultury krajowej przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 3 min 15. — Następne wieczorem.

(LIII posiedzenie Izby poselskiej).

† **Wiedeń**, 10 kwietnia (*Korespondencya Gaz. Lwowskiej*). Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godzinie 7 min. 15.

W dalszym ciągu dyskusyi nad tytułem organów nadzorczych kultury krajowej zabiera głos pos. Proskowetz, który, ubolewając, że mało przeznaczono czasu na obrady o sprawach rolniczych, bo się ma przyspieszonym marszem stanąć u pospolitego ruszenia (*wesołość na lewicy*), przypomina zeszłoroczne uwagi byłego posła Salma o nieekonomicznem obchodzeniu się w Austryi z nawozem ludzkim, który jest wybornym nawozem. W Wiedniu odprowadza się go nawet w sposób szkodliwy zdrowiu do Dunaju, przez co niszczy się wartość blisko pięciu milionów złotych. Rząd powinien w to wglądnąć i przez zarządy gmin i towarzystwa gospodarskie położyć kres pożałowania godnemu stanowi rzeczy. Mówiąc o powodziach, wskazuje na małą Szwajcaryę, która do r. 1885 wydała 26 milionów franków na roboty ochronne i budowle wodne; przechodząc do kanałów żeglowych, wskazuje na Niemcy, które w ostatnich latach wydały 71 milionów marek na budowle kanałowe, co jest dowodem ogromnej ich ważności. Ubolewa nakoniec nad małą liczbą weterynarzy w Austryi. Wszystko to zaleca troskliwości Rządu.

Pos. Heilsberg powraca jeszcze do kwestyi serwitutów w Styryi, użalając się na tendencyjne orzeczenia władz.

Minister rolnictwa hr. Falkenhayn: Ponieważ niewielka posiadłość ziemska, lecz władze cesarskie wydają orzeczenia, przeto ja i koledzy w Rządzie, którym te władze są poddane, będziemy bardzo wdzięczni, gdy nam dostarczycie tych orzeczeń, abyśmy z niemi postąpić mogli, jak z urzędu wypada.

Pos. Heilsberg na dowód prawdziwości swojego twierdzenia o tendencyjnych orzeczeniach przytacza rezolucyę, którą w tym względzie uchwalił Sejm styryjski. Mowca zwraca się przeciw pos. Zehetmayerowi z zarzutem, że, chociaż chłop, jednak śmiał się ironicznie podczas jego wywodów.

Pos. Zehetmayer oświadcza, że nic zgoła nie wie o tym śmiechu ironicznym, chociaż na prawdę dziwnie przedstawiają się opowiadania panów z lewicy o boleściach chłopskich.

Tytuł organów nadzorczych kultury krajowej przyjęto, a bez dyskusyi uchwalono tytuły władz górniczych i górniczych zakładów naukowych.

Do tytułu skarbowej hodowli koni zabiera głos pos Hock. Mówi tak cicho, że Prezes nie słyszy. (*Prezes:* Udzieliłem już przed chwilą głos pos. Hockowi, proszę mówić. — *Mowca:* Ależ ja już od dawna mówię! — (*Wielka wesołość.*) Mowca wytyka, że co do hodowli koni postępuje się w Austryi bez pewnej zasady; ustawiczna chwiejność pochodzi z ustawicznych zmian osobistych w kierownictwie, a skutkiem tego hodowla koni w Austryi bardzo mało postąpiła. Można było spodziewać się, że gdy utworzono Ministerstwo rolnictwa, rzeczy lepszym pójdą trybem; tymczasem wciąż jeszcze wojskowi dzierżą kierownictwo, a osoby wojskowe są ustawicznie przenoszone z miejsca na miejsce. Preliminarz zawiera 20.000 złr. na nagrody wyścigowe. Mowca nie chce mówić o wartości wyścigów, ale skoro już mają być wyścigi, to pewnie wątpliwości nie ulega, że są więcej na miejscu tam, gdzie się konie hoduje, niż w Wiedniu. Mimo to z owej kwoty biorą wyścigi wiedeńskie trzy czwarte. Dla Karyntyi, gdzie po Galicyi najwięcej hodowla koni jest rozwinięta, przeznaczono tylko 150 złr. na nagrody. (*Słuchajcie! słuchajcie! z lewicy.*) Mowca spodziewa się, że uwagi jego nie padną na opokę.

Tytuł rzeczony przyjęto, a po kilku uwagach pos. Angerera o zaniedbanem gospodarstwie leśnem w krajach alpejskich uchwalono tytuł dóbr i lasów skarbowych.

Do tytułu górnictwa wnosi pos. Pohnert rezolucyę, o rychłej rewizyi ustawy górniczej, która zyskuje dostateczne poparcie. Tytuł uchwalono, a tem samem etat Ministerstwa rolnictwa załatwiony.

Następuje etat Ministerstwa sprawiedliwości.

Pos. Sturm wnosi o zamknięcie posiedzenia. Wniosek odrzucony.

Pod obrady idzie centralne kierow
two tegoż wydziału rządowego.
Pos. Jaques krytykuje czynnośc
raczej bezczynność Ministerstwa spra
dliwości w ostatnich siedmiu latach.
jekt nowego kodeksu karnego i projekt
wej procedury cywilnej jeszcze nie wnie
ne; w całej dziedzinie prawniczo-ustaw
wczej zastój, a co gorsza cofanie się wst
Można to wytłómaczyć sobie tylko tem
większość Izby niechętna jest projek
prawniczym jako płodom ducha niemiec
go, umiejętności niemieckiej, języka niem
ckiego. (*Protesty z prawicy.*) Reforma us
prawniczych jest tem naglejsza, ile że
Austryi ma wielkie znaczenie polityc
bo jest środkiem centralizacyi w najleps
tego wyrazu znaczeniu i wzmocnienia
państwa. Za dalszemi bałamutnie tenc
cyjnemi wywodami mowcy trudno podą

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. 10 m
Następne w poniedziałek.

**Mowa Ministra rolnictwa, hr. Falk
hayna,**
wygłoszona w Izbie poselskiej dnia 9 k
tnia.

Wysoka Izbo! Szanowni panowie
opinanci w znacznej części mówili w
o wydziałach rządowych, na których
stoją moi koledzy, niż o Ministerstwie
nictwa. Na te więc wywody odpowiadać
mogę, nie rozporządzając aktami, z któ
możnaby odpowiedzi zaczerpnąć; a był
pragnął, żeby z skargami temi byli p
wie ci wystąpili wtedy, gdy o innych
działach rządowych toczyła się dyskusy

Zarzucono mi osobistą bezczynno
brak energii do czynów. O tem natur
także mówić nie mogę, bo trudno mi
głaszać mowę *pro domo*, za własną
Wiem, że co mogę, to czynię: *ultra*
nemo tenetur. O ile to pozostaje w zgo
z zdolnościami lub z nieodzownemi w
ganiami, o tem sądzić sobie nie pozwa
ale najzupełniej zgadzam się na osta
słowa pierwszego z panów preopinan
(posła Ausserera) i będę mu wdzięc
gdy wszystkich kolegów swoich nakłon
udziału w owej modlitwie za mną,
Pan Bóg natchnął Ministra rolnictwa
gią do czynów, by zawsze właściwą d
do właściwych zmierzał celów. (*Br
z prawicy*).

Co się tyczy szczegółowo życzeń
nurzonych przez szanownego mowcę z
rawy (Mikiszkę), nie mogę stłumić w
wyrazów zdumienia, że właściwie
strony wypowiedziano bardzo niepoch
sąd o czynności Ministerstwa rolnictwa
ro właśnie w czasie ostatnim w bezp
dniem sąsiedztwie tego mowcy dano
rolniczym zakładom naukowym bardzo
kie subwencye z skarbu państwa. Na
stawie liczb szczegółowych powiedzieć
gę, że odkąd mam zaszczyt stać na
Ministerstwa rolnictwa, subwencye sk
we dla rolniczych zakładów naukowyc
Morawie z 194.000 zł. podrosły do 24
zł. Jest to mniej więcej piąta część
sumy subwencyj. A więc nie zdaje m
iżbym właśnie z tej strony zasłużył
był na takie zarzuty, jakoby dla rolni
zakładów naukowych nic się nie d
Jeśli pan poseł przytem dla krajów
mina się tej względności, żeby nie z
od nich, co siły ich przechodzi, to j
kiej samej względności zażądałbym
dla państwa.

Pierwszy zarówno z ostatnim z p
preopinantów (Ausserer i Krzepek) p
lił sobie twierdzić o Rządzie, że w
jego nie ma sympatyj dla postulatów
biednego położenia włościan. Temu ja
stanowczej zaprzeczyć muszę, a zda
się, że przeciw temu twierdzeniu nie
lazłbym dobitniejszego argumentu na
że właśnie Rząd teraźniejszy poczynił p
sze kroki, aby stanowi włościańskie
jakikolwiek sposób dopomódz.

Tak samo bez wahania odeprze
szę niewymownie przyjemne słówko o
cznem przykręcaniu śruby podatko
podwyższaniu podatków, w którem po
sobie szczególniej ostatni z panów p
nantów. Albowiem nie zgadza się to
wdą, iżby w Czechach, a osobliwie
zkąd pos. Krzepek ma swój mandat
ski, podatki poszły były w górę; ow
obniżyły się tam; a oprócz tego wi
przecież, że podatek gruntowy nie daje
bowi tej sumy ogólnej, jaką dawał
sześcioma laty.

Powiedziano też, że dla melio
tak bardzo potrzebnych i koniecznych
zgoła się nie stało. Nie myślę wysuw
przód własnej osoby, lecz całe Minist
które jest solidarne; a o ile mi wia
ustawa o melioracyach także dopiero
raźniejszego Ministerstwa przyszła do
tku, tak samo jak ustawa o zabudo
potoków górskich — dwie ustawy,
krajom, naturalnie pod pewnemi warun
zapewniają hojną pomoc z skarbu pa

---

kował i rotmistrzował w potrzebie, jeszcze za Władysława IV swoje służby rospoczął, wytyrał się na wszystkich wojnach — a jeszcze dotąd musiał żyć żołdem żołnierskim, nie mogąc się dobić jakiego spokojnego kawałka chleba. Mleczko, że mu się powodziło niewiele lepiej, bardzo mu przypadł do serca; jak tylko się dowiedział, jaki ma urząd, przez jakie przechodził terminy i o co teraz mu chodzi, obiecał zrobić dla niego, co będzie mógł, albo i więcej, mówiąc otwarcie:

— Co mi tam na tem! Nie długo ja tu będę gospodarował. Dałci mi Król to namiestnictwo albo też komisarstwo, abym się trochę odkarmił i spoczął, bo mi powiedział: — Jedź-że do Krosna a siedź tam sobie choćby najdłużej. Nie rozdam ja tego Starostwa tak prędko, chociaż i ten i ów rwie się o niego Dam je kiedyś któremu, co poszedł ze mną pod Wiedeń a dobrze stawał pod Parkanami. Tymczasem zaś niechaj tego chleba zażyją starzy żołnierze. Nie żałuj go więc ni sobie, ni twoim ludziom, a jak tam kiedyś będziesz musiał ustąpić, to już ja dla ciebie co innego obmyślę. — Wdzięczny ja jestem Królowi i za to, — mówił dalej Niemyski, — ale wcale nie liczę na to, aby to tłuste Starostwo miało się długo zostać bez pana. Chyba żeby mi nowy Starosta chciał nadać owo podstarostwo na Komańczy, z którego napędzono tego tam twego Kitajgrodzkiego, tobym je przyjął, chociaż ja Mazur, jak ty, i niebardzoby mi się chciało mieszkać między Rusinami. Ale darowanemu koniowi trudno zaglądać w zęby a jest tam podobno kilka dobrych folwarków i dużo zwierzyny. Tymczasem tutaj zastałem wszystkiego dostatkiem, więc ci też dam, co tylko będziesz mógł zabrać ze sobą.

Więc tedy Mleczko bardzo był zadowolony, bo do wziątku zawsze był gotów. Zaczem pił sobie z Niemyskim, co szyja strzymała, bo pragnienie go nigdy nie opuszczało, a na czas obchodził z nim stajnie, lamusy, zbrojownie, prochownie i dowiedział się także, choć niby niechcący, jednak dokładnie, jaki był stan jego kasy. Tak tam cały tydzień przesiedział a śród tego czasu Niemyski dał mu dziewięć koni i dziewięć karabinków niemieckich, doskonałej roboty, sukna na mundury i skóry na buty, a oprócz tego zaasygnował mu sumę dość słuszną na odbudowanie bastyonu, którą mu Starostwo miało ratami wypłacać.

— Co mi tam na tem! — mówił Niemyski, — jeżeli chcesz, to ci dam jeszcze co więcej. Lepiej żeby to wziął stary żołnierz, niżeli żeby rozdrapali starościńscy oficyaliści, obrzydliwa hołota co my się za nich bijemy a oni jedzą chleb pszenny, leżąc do góry brzuchem. Bogiem a prawdą, wszystko co rodzi ta ziemia, należy się nam żołnierzom, bo w kraju takim, gdzie każdy kawałek chleba trzeba bronić przed Turkiem albo Tatarem, nuż znowu przed Kozakami, przed Szwedem a Siedmiogrodzkiem hultajstwem, nie powinien go ani powąchać, który siedzi za piecem.

Niemyski jak gdyby z ust wyjmował Mleczkowi te słowa Zaczem bardzo się pokochali a Mleczko zapewnił go przy pożegnaniu, że niczego sobie więcej nie życzy, jak żeby jemu dano komendę w Komańczy i żeby z sobą sąsiadowali.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ostatni z panów preopinantów powiedział, że to, co tutaj wniesiono (projekt ustawy o niepodzielności gruntów włościańskich) jest matactwem (*Schwindel*). Przedewszystkiem zdumiałem się, że wyrażenie to, z którem odezwano się do Rządu, a mianowicie do mnie, pozostało zupełnie bez odpowiedzi z wywyższonego miejsca tej wys. Izby, od siebie oświadczam się stanowczo przeciw podobnym wyrazom i zapewniam pana posła, że owszem uważałbym za matactwo, gdyby Rzad tak samo, jak pan poseł, występował w duchu takich lekarstw uniwersalnych, jakie przez szarlatanów propagowane bywaja na wielkich zgromadzeniach i w dziennikach w celu dopomożenia stanowi włościańskiemu. To byłoby naprawdę matactwo. (*Brawo*! *brawo z prawicy*).

Wobec spóźnionej już pory i ponieważ jak powiedziałem, większa część mów sięgała wstecz do dyskusyi ogólnej, lub tyczyła się innych wydziałów rządowych, przeto mniemam, że na tem zakończyć mogę. (*Śmiechy na lewicy*.) Panowie! mogę i nie zakończyć. Mogę bowiem powiedzieć wam jeszcze, że jest to obłęd, iż tutaj tak wiele prawi się przez okno do wyborców o nędzy stanu właściańskiego, jakoby panowała właśnie i jedynie tylko w Austryi i jakoby pochodziła tutaj jedynie z tej przyczyny, że w Austryi nie troszczą się o stan włościański. Prosze, choć już nic innego, to przynajmniej dzienniki czytać; w nich znajdzie się wiadomości, że w Indyach nie pojmują, dlaczego ludność wiejska znajduje się w tak ciężkiej biedzie; w Australii dopatrują się przyczyn biedy tamtejszej ludności wiejskiej w ogromnym nadmiarze przemyłowej produkcyi europejskiej; skutkiem niej nie mają tam cen, po jakich opłaciłby się jeszcze wywóz, i muszą pozwalać upadać największym swym gospodarstwom. Są to rzeczy, któremi nie chcę nużyć wys. Izby, a których naczytać się można w broszurach. A więc teraz mniemam, że zakończyć mogę, moi panowie, raz jeszcze zapewniając was, że jest może wielu równie gorących, ale z pewnością nie ma gorętszego obrońcy stanu włościańskiego od teraźniejszego Ministra rolnictwa. (*Huczne brawo z prawicy*.)

SPRAWY MONARCHII

Deputacya klubu przemysłowego u pana Ministra spraw zagranicznych. — Nuntium kroackie).

Fremdenblatt pisze: Przed kilkoma dniami przyjmował pan Minister spraw zagranicznych deputacyę „klubu przemysłowców", która wręczyła p Ministrowi memoriał, odnoszący się do konwencyi rumuńskiej. P. Minister rozmawiał długo z członkami deputacyi o szansach i widokach tak ważnej dla przemysłu austryackiego sprawy, i wyraził ubolewanie, że nie jest jednie w jego mocy przyspieszyć rokowania, i przyczynić się do pomyślnego ich rezultatu. Z jednej strony potrzebnem jest ku temu współdziałanie rządu rumuńskiego, z drugiej, zupełne porozumienie ze strony interesowanych Ministerstw obu połów Monarchii. O ile znanem mu jest położenie, nie sądzi, aby można spodziewać się, iż rząd rumuński zgodzi się na proste przedłużenie konwencyi, a jest również nieprawdopodobnem, aby przyszedł do skutku nowy traktat, gdyby Austro-Węgry nie chciały zgodzić się na pewne ustępstwa co do przywozu zboża i bydła.

— W tych dniach dopiero został wydrukowany operat (nuntium) owej deputacyi regnikolarnej, która na żądanie sejmu kroackiego została złożona po znanych zaburzeniach w Zagrzebiu w lecie roku 1883. Operat ten domaga się pomiędzy innemi aby język kroacki był urzędowym także w wspólnych kroacko-węgierskich sprawach, aby majątek kroacki, pomimo wspólnej administracyi, był uznanym wyłączną własnością Kroacyi; dalej żąda reorganizacyi sekcyj kroackich, użala się z powodu naruszenia autonomii przy licznych wspólnych ustawach i przy zawieraniu międzynarodowych traktatów, dalej z powodu upośledzenia języka kroackiego w służbie kolejowej i przy napisach na godłach, domaga się zmiany § 37 co do składu Izby magnatów, i podnosi szkody wyrządzone finansom kroackim.

W skutek ogłoszenia nuntium kroackiego zebrała się w sobotę węgierska deputacya regnikolarna na posiedzenie, na którem był obecnym także prezes gabinetu, pan Tisza i minister skarbu hrabia Szapary. Przewodniczący Szögyenyi przedłożył deputacyi otrzymane nuntium kroackie, które postanowiono wydrukować i między członków rozdzielić. Ponieważ elaborat ten zawiera wiele kwestyj konkretnych, odnoszących się do zakresu działania poszczególnych ministerstw, przeto proszono prezesa gabinetu, aby o tych kwestyach zawiadomił fachowych ministrów, którzyby potem w tym przedmiocie przedłożyć swoją

opinję na posiedzeniu, które ma odbyć się dopiero po świętach.

Deklaracja Polaków w Izbie pruskiej.

Na posiedzeniu Izby poselskiej Sejmu pruskiego we środę, na którem przeprowadzono w trzeciem czytaniu dyskusję nad przedłożeniem o kolonizacyi niemieckiej w W. Ks. Poznańskiem, Prusach zachodnich i części Szląska, zażądał głosu jeszcze przed rozpoczęciem rozpraw pos. Magdziński i oświadczył co następuje w imieniu Koła polskiego:

„My deputowani polskiej narodowości, staraliśmy się przy wszystkich dotychczasowych obradach nad niniejszym projektem przekonać wys. Izbę, że projekt ten narusza prawa Polaków, poręczone im międzynarodowemi traktatami i uroczystemi przyrzeczeniami pruskich monarchów i jest w przeciwieństwie z zasadniczem prawem państwowem tak Prus, jak cesarstwa niemieckiego, oraz pomija nakazy prawdziwej cywilizacyi, ludzkości i sprawiedliwości.

„Przy tem naszem zapatrywaniu obstajemy i pozostajemy jak najzupełniej. Gdy nasze starania podjęte według obowiązku nie powstrzymały większości Izby deputowanych od przyjęcia projektu w drugiem czytaniu, przeto my pozostawiając panom odpowiedzialność za wasze postępowanie, w dalszej dyskusyi nad ustawą udziału brać nie będziemy i tylko jeszcze tak przeciw całej ustawie, jak przeciw wszystkim jej częściom głosować będziemy".

Po p. Magdzińskim zabrał głos dep. Windthorst i oświadczył, że należy uważać chwilę, w której pewna część ludności musi wystąpić z taką deklaracyą za bardzo poważną i budzącą złowrogie przeczucia.

Po zreasumowaniu najwydatniejszych rezultatów dotychczasowych obrad, zakończył przestrogą, iż ustawa ta może stać się dla kraju wielką klęską.

Przemówił jeszcze bardzo wymownie przeciw projektowi rządowemu dep. Wirchow, poczem przewodniczący zarządził imienne głosowanie, którego rezultat podał nam telegram. Za ustawą głosowało 214 posłów (cała prawica z wyjątkiem najdawniejszych koryfeuszów konserwatyzmu pp. Gerlacha i Mayera, oraz stronnictwo narodowo liberalne) przeciw 120 posłów należących do centrum, frakcyi wolnomyślnej i Koła polskiego.

„Dniewnik warszawskij" i „Nordd. Allg. Zeitung".

Pomiędzy oficyalnym *Dniew. Warsz.* a organem kanclerskim wywiązała się ostatniemi czasy gwałtowna polemika, która zwróciła na siebie uwagę nawet w szerszych kołach.

Dniewnik Warszawski zamieścił dwa artykuły, wskazujące na niebezpieczeństwo, jakie grozi Rossyi z powodu wzmagającego się ciągle wzrostu żywiołu niemieckiego w jej granicach.

W pierwszym artykule wyraził najzupełniejsze swe uznanie dla projektowanej ustawy, według której „cudzoziemcom i osobom dopiero świeżo naturalizowanym nie ma być wolno zakupywać własności ziemskiej w granicznych dzielnicach rossyjskich" — a zarazem ubolewa nad tem, że ustawa ta nie obowiązuje wstecz. *Dniewnik* przestrzega rząd rossyjski, wskazując na to, że, jeżeli niemczyzna tak dalej szerzyć się będzie, to z czasem graniczne prowincye rossyjskie zamienią się w prowincye czysto niemieckie.

W drugim artykule z dnia 26 marca przytacza *Dniewnik* artykuł *Rusi* o pomyślnem położeniu fabryk i przemysłowych zakładów niemieckich, położonych w Królestwie Polskiem, w stosunku do mniej korzystnej doli fabryk w głębi kraju i objaśnia ten artykuł statystycznemi datami. Z tej statystyki dowiadujemy się, że w tych fabrykach i zakładach przemysłowych Królestwa Polskiego pracuje obecnie 17.000 Niemców, z których połowa zajmuje bardzo korzystne stanowiska dyrektorów, inżynierów, mechaników i buchalterów. *Dniewnik* dowodzi, że przemysł na Powiślu zależny jest zupełnie od zagranicy, i że konieczne trzeba tym wpływom stawić energiczny opór. Pismo to twierdzi, że nawet i tych Niemców, którzy przyjęli poddaństwo rossyjskie, należy uważać za cudzoziemców.

Już po pierwszym artykule oficyalnego organu warszawskiego *Nord. Allg. Ztg.* uderzyła w sposób dość gwałtowny na *Dniewnik*, po okazaniu się jednak artykułu z d. 26 marca dała wyraz największemu zdziwieniu „wobec niesłychanego i gorszącego faktu, iż urzędowy organ rossyjski wyraża się w sposób, z którym można spotkać tylko w pismach polskich najgorszego autoramentu".

Po tym wstępie tak dalej pisze:

Zwracamy uwagę *Dniewnika*, że cała jego polemika przeciwko Niemcom polega na grubym błędzie. Niemiecki kapitał, niemieccy urzędnicy i niemieccy robotnicy, zatrudnieni w Polsce, nie szkodzą Rossyi, tylko szkodzą naszym własnym interesom i to w dwojaki sposób: W naszych prowincyach wschodnich czujemy brak sił roboczych; tam moglibyśmy bardzo dobrze użyć owych 17.000 robotników i żałujemy, że ci ludzie pracują nie u nas, lecz w Polsce pod zaborem rossyjskim".

Starając się wykazać w dalszym ciągu, że bez niemieckiej inteligencyi i niemieckiego kapitału przemysł w sąsiednich prowincyach granicznych nie mógłby wcale konkurować z pruskim przemysłem, któryby w takim razie opanował swojemi wyrobami targ w królestwie, organ kanclerski tak rzecz konkluduje:

„Gdyby *Dn. W.* rozumiał jako tako stosunki ekonomiczne w Królestwie Polskiem, to powinienby niemieckich mieszkańców tamtejszych traktować z największą względnością, a nie szczułby przeciwko nim, jak to czyni. Czyż już sam fakt, że żywioł niemiecki w Królestwie Polskiem zajmuje wyższe posady — nie jest dowodem, że tamtejsza inteligencya nie wystarcza i że nie można się obyć bez zagranicznego „nawozu" kulturnego (*Cultur-Dünger*).

To, co napisał *Dniewnik*, podyktowała mu najprzód polsko-narodowa nienawiść przeciw Niemcom. Polski fabrykant wie bardzo dobrze, że bez kapitału niemieckiego, bez niemieckiej inteligencyi, bez niemieckich robotników nie mógłby wcale istnieć. Urzędników i techników, których potrzebuje, musi sobie sprowadzać z poza Wisły i Prosny, bo we własnym kraju nie znajduje odpowiedniego materyału.

Dalej przemawia w artykułach *Dniewnika* zawiść i zazdrość fabryk położonych w głębi Rossyi przeciwko uprzywilejowanym współzawodnikom nad Wisłą. Niemcy nie wędrują aż do Moskwy, a tamtejszy przemysłowiec skazany jest na swe własne siły. Z tego powodu nie może on współzawodniczyć z fabrykantami w Polsce, którzy mogą używać do swych celów niemieckiego kapitału i niemieckiej inteligencyi. Moskala oskrzydla Polak, ponieważ pracuje z pomocą niemieckich robotników.

A więc i ze stanowiska politycznej mądrości nie dadzą się wywody *Dniewnika* usprawiedliwić.

Proces przed sądem wojennym warszawskim.

Przez dwa przeszło tygodnie, toczył się przed sądem wojennym w Warszawie wielki proces. którego bohaterami są generał Obelianinow, naczelnik głównego składu artyleryi na całe Królestwo, kapitan Bobikow dyrektor filii tego składu w Brześciu i Woronowicz dyrektor kancelaryi Obelianinowa.

Na krzesłach sędziów zasiadali sami generałowie, a na prezesa sądu wyznaczono specyalnie z Petersburga przysłanego generała Leichta, członka głównego sądu wojennego.

Tekst oskarżenia zarzucał oskarżonym sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych.

Rzecz się tak miała:

Było to w 1878 r, gdy gen. Obelininow zaprojektował władzy wygotowanie trzech milionów kul armatnich dla składów artyleryi. Władza projekt przyjęła i pieniądze na obstalunek gen. Obelianinow otrzymał. Aliści od tego czasu ślad olbrzymiego zamówienia ginie, śledztwo zaś wdrożone następnie dostarczyło następujących faktów za podstawę do wytoczenia procesu:

Gen. Obelianinow wykonawszy dwudziestą cząstkę obstalunku, gdy widocznie funduszów na inne snać cele użytych już mu nie starczyło, wystąpił z nową do władz wojennych propozycyą, ażeby z uwagi na rekonstrukcyę armat, wydały mu pozwolenie na przetopienie kul. Życzeniu stało się zadość, naturalnie w przypuszczeniu, że generał Obelianinow ma zapas 3,000.000 kul. Tymczasem okazało się przeciwnie, filie bowiem składu wojennego wykazały tylko małą część materyałów przygotowanych do wyrobu amunicyi, podczas gdy księgi buchalteryjne kancelaryi gen. Obelianina notowały wpływ sumy na obstalunek i wysłanie tegoż w całości do miejsc przeznaczenia.

Gen. Obelianinow tłómaczył się, że nadużycia nie popełnił i deponował w sądzie sumę, jaka z tytułu niewykonania obstalunku na nim ciężyła. Sąd wszakże argumentów tych nie podzielił i generała wraz z kapitanem uznał za winnych.

Uniewinniony został jedynie Woronowicz. Gen Obelianinow i kapitan Bobikow wyrokiem sądu wysłani zostali na zamieszkanie w Syberyi i pozbawieni praw i przywilejów.

Ponowne obawy w Belgii

Do *Hamburger Corresp.* donoszą z Brukselii: Generał Van der Smissen, zarządziwszy co uważał za stosowne wobec groźnych prądów w okręgu Hennegau, powrócił do Brukselii, gdyż reprezentacya żądała jego odwołania a rząd zgodził się na to. Generał nie okazał wprawdzie rozjątrzenia, ale zdał komendę na generała W...emansa, odwołał swoje poprzednie rozkazy, oświadczył, że porzadek przywrócony i dodał w odezwie, że misyę swoją poczytuje za skończoną. Ministerstwo było zdumione tem nagłem postanowieniem, lecz generał równie wyraził swoje zdziwienie, że przyznano uzasadnienie zarzutom czynionym rozporządzeniom, które podyktowała chwila niebezpieczeństwa. Byłoby się ono wzmogło, gdyby nie energiczne działanie. Tymczasem, z chwilą odjazdu generała do stolicy, donoszą znowu ze wszystkich stron o wzmagających się prądach burzliwych i wybuchu zmowy w kilk. okręgach.

W telegramach do dzienników berlińskich donoszą: Rząd zdaje się jest zdecydowany wystąpić energiczniej przeciw agitatorom socyalistycznym. Rewizye w mieszkaniach osób podejrzanych są na porządku dziennym. Dnia 10 b. m. komisya sądowa w Mons, udała się do mieszkania znanego agitatora Alfreda Defuisscaux i skonfiskowała tam mnóstwo pism ulotnych, między temi i broszurę, która się miała niebawem pojawić wydrukowana. Policya konfiskuje wszystkie egzemplarze podburzającej książeczki, pod tytułem: „Katechizm ludowy". Ostrożność to jednak nieco spóźniona, gdyż pisma tego rozeszło się od dawna tysiące egzemplarzy. Tymczasem odnawiające się zmowy, przybierają charakter coraz groźniejszy. W okręgu Charleroi we wszystkich kopalniach znowu roboty zawieszone. Postawa robotników w Chatelineau, Roux i Gilly wznieca jak największe obawy. Z wielu stron otrzymuje rząd prośby o przysłanie sił zbrojnych. Z Gent donoszą, że obecnie już i w mieście przyszło do zmowy, rozpoczęli ją robotnicy kolejowi. Socyalistyczny organ *Peuple* zapowiada, że zakaz odbycia manifestacyi w dniu 13 czerwca, będzie hasłem wybuchu rewolucyi socyalnej.

KRONIKA

(S) **Ze świata.** Pani Sembrich-Kochańska spędziła wczorajszy wieczór u pp. Aleksandrów Tchorznickich. Znakomity dyletant i wyborny znawca muzyki pragnął uczcić nieposzlitą artystkę i dawną dobrą znajomą. Wieczór ten był miłym i wdzięcznym epilogiem pamiętnego na zawsze przedstawienia *Traviaty*, w której pani Kochańska idealnie pięknie odśpiewała i odtworzyła postać Violetty. Panie zentuzyazmowane mistrzowskim śpiewem i doskonałą i niezmiernie inteligentną grą artystki, zachwycały się również jej toaletami będącemi utworem słynnego paryskiego *Wortha*. Podczas kolacyi, p. Al. Tchorznicki wzniósł toast na cześć naszego gościa, następnie hr. Leopold Starzeński wygłosił następujący śliczny wierszyk

Już badacze przyrody orzekli to zdanie
Że mrówki samoluby — to republikanie.
Ale pszczoły co z miodu nam pożytek dają
Zawsze w ulu królowę swoją jakąś mają.
A i kwiaty wyprzedzić też się w tem nie dały
I różę — za królowę dla siebie obrały.
My we Lwowie odkrycie dziś zrobili nowe
Że także ród słowików ma swoją Królowę.
Dumni z tego odkrycia — więc moi Panowie
Tej królowej słowików teraz wznieśmy zdrowie!

Poczem p. Kazimierz Skrzyński pił zdrowie gospodarza, który z równem zamiłowaniem, zapałem i powodzeniem uprawia kult Temidy i Enterpy. P. Stengel wzniósł toast pani Tchorznickiej, a p. Tchorznicki podziękował serdecznie obecnym, mówiąc, że miło i łatwo jest być kapłanem sztuki, skoro jej boginią jest artystka tej miary i tego uroku co pani Kochańska.

Po uczcie pani Ziembicka odśpiewała kilka pieśni Rubinsteina ze znanym znakomitym talentem.

— **Pani Sembrich-Kochańska** złożyła na korzyść Internatu ruskiego we Lwowie 300 zł., a na rzecz „Domu pracy" 200 zł. Za dar tak hojny Stowarzyszenie opieki nad Internatem i komitet Domu pracy przesyłają za pośrednictwem naszem, równie wspaniałomyślnej jak znakomitej artystce, najgorętsze podziękowanie.

Cały dochód z pierwszego przedstawienia *Łucyi* wynoszący 1.649 zł., przeznaczyła pani Kochańska na cele dobroczynne i oprócz powyższych dwóch instytucyj obdarzyła jeszcze Bratnią pomoc Uniwersytetu lwowskiego 300 zł., towarzystwo „Lutnia" 200 zł., towarzystwo „Harmonia" 200 zł., fundusz emerytury dla członków orkiestry teatralnej 300 zł., sierotę po ś. p. Heindenreichu (Kruku) 139 zł. Złożeniem zaś całego dochodu do rąk p. Pietruskiego chciała artystka uczcić go za otrzymywanie w swoim

czasie z rąk jego subwencyj krajowych na swoje wykształcenie.

Drugi występ pani Marceliny Sembrich Kochańskiej. Zachwytu, w jaki nas wprawił śpiew pani Marceliny Sembrich-Kochańskiej, nie potrafimy określić inaczej jak chyba jedynie wyznaniem, iż nawet w marzeniach naszych nie byliśmy w stanie wyobrazić sobie doskonałego śpiewu. tak cudownie pięknym, jak go usłyszeliśmy w rzeczywistości. O porównywaniu Kochańskiej z jakąkolwiekbądź inną artystką nie może być nawet mowy. Nie jest ona artystką najpierwszą bo jest — jedyną. Kto umie muzykalnie czuć i myśleć, ten nie jest w stanie wyobrazić sobie nic doskonalszego. W partyach, w których dzisiaj słyszymy Kochańską słyszeliśmy niemal wszystkie współczesne gwiazdy operowe. Przyznajemy, iż technika, brawura i łatwość, z jaką one pokonywały największe trudności wokalne, wprawiały nas bardzo często w zdumienie. Produkcye ich były jednak, jak się obecnie przekonywujemy tylko doskonałemi produkcyami wirtuozów. Tego uduchowienia każdego śpiewanego tonu, co u Kochańskiej, tej nieopisanej słodyczy, tej idealnej muzykalności obok najwyższej doskonałości technicznej, nie słyszeliśmy jeszcze nigdy i nigdzie Zdawałoby się, iż natura wyposażywszy artystkę fenomenalnie pod względem muzykalnym, poskąpi jej talentu dramatycznego. Gdzież tam! Kochańska jest w całem tego słowa znaczeniu znakomitą aktorką. Gra jej obmyślana aż do najdrobniejszych szczegółów, tworzy jak najwykwintniejsze ramy do tego czarującego śpiewu. który przejmuje do głębi słuchacza i w duszy jego pozostawia niczem niezatarte wrażenie. Całość przedstawienia była tym razem gorszą aniżeli podczas pierwszego występu Kochańskiej. Prócz p. Bandrowskiego, w którym zawsze cenimy talent i staranność artystyczną wszyscy nawet pan Wierzbicki nie odpowiedzieli zadaniu. P. Wierzbicki usposobiony widocznie niefortunnie, był często w niezgodzie z taktem. Na wszelkie pochwały zasługuje akompaniament orkiestry, to też słusznie pani Kochańska, wywoływana nieustannie, po każdej odsłonie, burzą oklasków, podzieliła się swoim tryumfem z wybornym kapelmistrzem naszej opery p. Jareckim.

Jan Gall.

(*S*) **Raut na cześć pani Sembrich-Kochańskiej** nie przyjdzie do skutku, na wyraźne bowiem żądanie artystki, komitet odstąpił od zamiaru urządzenia rautu. Pani Kochańska wymówiła się od tego zaszczytu, pragnąc uniknąć wszelkich kosztownych owacyj, prócz tego nowodu chce ona o ile można odpocząć po trudach artystycznych, a czas wolny spędzić w kole przyjaciół i bliższych znajomych.

Czerwony krzyż. Przedwczoraj odbyło się w Krakowie walne zgromadzenie tamtejszej filii Czerwonego Krzyża, pod przewodnictwem prezydenta tejże, dr. Weigla. Po wysłuchaniu sprawozdania o dotychczasowym rozwoju instytucyi „Czerwonego Krzyża“ w innych krajach Monarchii austro-węgierskiej, przyczem zaznaczono małe zainteresowanie się naszych kół towarzyskich zawiązaną za inicyatywą b. prezydenta miasta dr. Zyblikiewicza filią, a nadto po przyjęciu do wiadomości sprawozdania rachunkowego za rok 1885, według którego czysty dochód stowarzyszenia wynosił 247 złr. 18 ct., przystąpiono do wyboru nowego wydziału, złożonego z 13 członków na dalszy okres trzechletni. Wybrani zostali: dr. Weigel Ferdynand, dr. Warszauer Jonatan Mendelsburg Albert. Jawornicki Marceli, Baranowski Teodor, dr. Leo Artur adwokat krajowy, Żółtowski Ignacy, hr. Lasocki Bronisław, Eminowicz Wincenty naczelnik straży pożarnej, Wojciechowski Wiktor zarządca szpitala kraj, Schanzer Zygmunt dyrektor banku hipotecznego i Kozłowski Józef starszy nauczyciel szkół ludowych Prócz tego wybrani jeszcze zostali: do sądu rozjemczego: Baranowski Teodor, Feintuch Stanisław radca miejski i Twarog Stanisław inspektor szkół ludowych, jako zastępcy: Kozłowski Józef i Trzciński Stanisław. Do komisyi kontrolującej zaś. jako cenzorowie: Ślęk Franciszek i Schanzer Zygmunt, jako zastępcy: dr. Leo Artur i Trembowelski Bolesław.

— Prawdziwie humanitarny cel postawiło sobie zawiązane w r. 1881, pod protektoratem Najd. Następcy Tronu, Arcyksięcia Rudolfa, towarzystwo Imienia Najd. Arcyksiężnej Stefanii, ku wspieraniu c. k. urzędników, profesorów i nauczycieli, potrzebujących kuracyi u wód w Maryenbadzie, Karlsbadzie, Franzensbadzie i Töplitz. Schönau. Stara się ono dla swoich członków o bezpłatne mieszkania u wód, bezpłatną poradę lekarską, o tanie kąpiele i lekarstwa, oraz zniżenie cen jazdy na kolejach austryackich. Według statutów towarzystwa, do grona założycieli jego może być zaliczony każdy, kto zrzekając się praw członka ofiaruje na cele towarzystwa kwotę co najmniej 50 zł., kto zaś ofiaruje mniej niż 50 zł., uważany jest za członka wspierającego. Wszelkie datki przyjmuje dr. Gustaw Hatlingberg, c. k. radca dworu i starszy prokurator pastwowy, w pałacu sprawiedliwości w Wiedniu.

(*m.*) **Ruch budowlany** we Lwowie, wnioskując z czynionych już obecnie przygotowań, będzie także w tym roku wcale ożywiony. Nie wyliczając na razie licznych budowli prywatnych, zapiszemy tylko projektowaną budowę nowego gmachu na pomieszczenie alumnów gr. kat. obrządku. Plany i kosztorysy tej budowy obliczone na przeszło 300.000 zł. zostały już wygotowane, i budowla ma się rozpocząć w niedalekiej przyszłości. W tych dniach zaczęto rozbierać starą dwupiętrową kamienicę na rogu ulicy Krakowskiej i Korniaktów, należącą do instytutu „Domu narodnego“. Na jej miejscu stanie okazała 3 piętrowa kamienica. wysunięta w kierunku nowej cerkwi, przez co zostanie należycie uregulowaną nowa ulica Korniaktów. Zburzono już także jednopiętrowy domek na rogu ulicy Chorążczyzny i Akademickiej, t. z. Stahlówkę, a na jego miejscu stanie żeńska szkoła wydziałowa. Spalona w z. m. część gmachu teatralnego została już pokrytą nowym dachem.

— Przewodnik Naukowy i Literacki, dodatek bezpłatny do *Gazety Lwowskiej*, zeszyt 4, za miesiąc kwiecień, wyszedł i zawiera: 1. O dwóch nieznanych historykach polskich, przez dr. Wojciecha Kętrzyńskiego. 2. Dawni Mistrze, przez Kazimierza Chłędowskiego. 3. Polityczna korespondencya Fryderyka Wielkiego. przez Kazimierza Jarochowskiego. 4. Małżeństwo księżniczki Maryi Czartoryskiej z księciem Ludwikiem Wirtemberskim, przez Ludwika hr. Dębickiego. 5. Ksiądz Stanisław Chołoniewski z rękopisu wydał dr. Ant. J. 6. Dzieje Rzeczypospolitej krakowskiej, przez Jacka Mieroszowskiego. 7. Awanturnicy XVIII wieku, przez Piotra Jaxę Bykowskiego. 8. Legioniści polscy na wyspie Santo Domingo, przez Gustawa Meinerta. 9. Kronika literacka, z dziedziny archeologii, przez dr. L. Ć.

— Ojciec św. w tych dniach na osobnem posłuchaniu przyjmował ks. biskupa Puzynę, sufragana lwowskiego.

— Poufne zebranie leśników odbędzie się w piątek, dnia 16 b. m., o godzinie 7 wieczorem w gmachu c. k. dyrekcyi lasów i domen przy ulicy Kopernika l. 20, na które wydział towarzystwa leśnego galicyjskiego pp. leśników zaprasza.

— Na zupę rumfordzką złożył p. Gidali Nadel, dostawca wiktuałów, 10 zł., którą to kwotę dołączono do funduszu na rok 1887.

— Stan powietrza. Barometr idzie w górę. — Prognoza na dobę następującą, od godziny 12 w południe 13 b. m., według spostrzeżeń stacyi c. k. szkoły politechnicznej: Przy wietrze wschodnio-południowym i średniej temperaturze dnia około 11°C, niebo przeważnie czyste, powietrze miernie wilgotne, lecz niespokojne, pogodnie.

— Wypadek gwałtownej śmierci. Przy restauracyi domu pod l. 5 przy ulicy Łyczakowskiej, dziś rano, robotnik Michał Suchy, liczący lat 50, żonaty, skutkiem spadnięcia grubej dębowej deski, został w głowę tak ciężko uszkodzony, że mimo natychmiastowej pomocy w kilka chwil potem zakończył życie. Nieszczęśliwy, spowodował sam ten wypadek, gdyż bez wiedzy kierującego budową, chciał usunąć podstemplowanie. Po skonstatowaniu śmierci przez dr. Pawlikowskiego odstawiono zwłoki do trupiarni głównego szpitala.

— Skutkiem silnego wiatru, który od dni kilku szaleje, zawalił się w nocy na 12 b. m., mur w delożowanej realności pod l. 72 przy ulicy Janowskiej. Szczęśliwym trafem, uszedł szwanku właściciel tejże, Pories, który wbrew zakazowi tutejszego urzędu budowniczego, tamże zamieszkiwał.

— Do cerkwi miejskiej w Gródku dnia 10 b. m. około północy włamali się dwaj ułani garnizonujący w tem mieście pułku ułanów nr. 8. Piotr Serbeniuk i Jan Jakubeńko w zamiarze popełnienia kradzieży. Stróż cerkiewny spostrzegłszy złoczyńców usiłował przytrzymaniem drzwi uwięzić ich chwilowo w cerkwi, a tymczasem przywoływał drugiego stróża. Ułan Piotr Serbeniuk wszelako zdołał wyważyć drzwi cerkiewne, a ugodziwszy stróża nocnego pozbawił go przytomności, poczem obaj złoczyńcy umknęli. Serbeniuka wszakże ścigał drugi stróż, a gdy ścigany próbował ukryć się pod kołem młyńskiem, został przez to koło pochwycony i na śmierć zgnieciony. Miejscowa komenda wojskowa wdrożyła śledztwo.

— Trojaczki. We wsi Płazowie, powiatu cieszanowskiego, wieśniaczka Ksenia Turkociowa powiła trojaczki płci męskiej, które jednak zaraz po narodzeniu zmarły. Zdrowie matki nie pozostawia nic do życzenia.

— W skutek pęknięcia kotła parowego w gorzelni dworskiej w Dźwiniaczce, powiatu borszczowskiego. czterej robotnicy, zatrudnieni przy nim, doznali ciężkiego poparzenia. Przeciw odpowiedzialnemu gorzelnikowi Sucherowi Sternbergowi wdrożono śledztwo sądowokarne.

† Zmarli w ostatnich dniach: w Rzymie słynny organmistrz Eurico Priori, twórca niezrównanych organów w kościele św. Piotra, niegdyś wielki ulubieniec papieża Piusa IX.; w Windsorze lord Wristhesley Russel, kanonik kaplicy św. Jerzego, a brat słynnego dyplomaty hr. John Russela, w 82 roku życia; w Torquay wiceadmirał angielski A. P. Eardley Wilmot, liczący lat 71; w Berlinie generał piechoty Ludwik Colomier, jeden z najznakomitszych oficerów pruskich.

— Międzynarodowa wystawa kwiatów odbędzie się w Dreznie, pod protektoratem króla saskiego, w maju 1887 roku. Miejscem jej będzie wielki ogród królewski, w którym zajmie ona 13 hektarów przestrzeni. Dla samych plantacyj wystawowych przeznaczono 6.000 metrów kwadratowych, dla halli głównej 2.600 metrów. Komitet wystawy już teraz jest czynny, aby jej zapewnić świetne powodzenie.

— Pierwsze błyskawice i odległe grzmoty, obserwowano w Warszawie w poniedziałek.

— O wielkich burzach śnieżnych donosi depesza z Nowego Jorku. Dnia 6 b. m. cała prawie Ameryka północna nawiedzona została temi burzami, które też spowodowały dotkliwe przerwy w ruchu telegraficznym.

— Okropny wypadek zdarzył się w piątek na kolei żelaznej w pobliżu Westdoorfield, w północno-amerykańskiem Stanie Massachusetts. Wykoleił się i spadł z wysokiego nasypu pociąg osobowy, nabity podróżnymi, poczem gruzy jego na domiar nieszczęścia zapaliły się, a pomoc w miejscu była bardzo niedostateczna. W pierwszej chwili naliczono 30 zabitych a 40 bardzo ciężko uszkodzonych.

— Katastrofa w synagodze. Dzienniki rossyjskie donoszą, że w Bałcie dnia 4 b. m. zawaliła się w synagodze podłoga pod oddziałem żeńskim. Wszystkie kobiety wpadły do piwnicy, razem ze sprzętami i piecem. Kilkadziesiąt osób jest ciężko rannych.

— Rozruchy robotników. *Ung. Post* dowiaduje się z Temeszwaru, że według obiegających tam wieści, robotnicy w kopalni w Orawiczy zaprzestali robót i podpalili budynki mieszkalne urzędników. Zarekwirowano żandarmeryę i wojsko.

— W setnym jedenastym roku życia zmarła w tych dniach mieszkanka Warszawy, Fajga Weltowa.

— Wojownicze mieszkanki Granagliane. Podczas posiedzenia rady gminnej miejscowości Granagliane, nieopodal od Bolonii położonej, wpadła do sali gromada kobiet, w celu zaprotestowania przeciw odroczeniu budowy drogi z Lustrolo do Camanna. Rozgniewane kobiety powybijały okna, powyłamywały drzwi, połamały ławki i krzesła, a w końcu zbili burmistrza i radzców gminnych, którzy po krótkiej bezskutecznej obronie uciekli. Po długich usiłowaniach udało się nareszcie policyi przywrócić spokój.

— Nieustająca wystawa zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów. Dla członków wstęp wolny.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie tygodniowe z obrotu handlowego*)

Lwów, dnia 12 kwietnia.

(*S. O. S.*) Ciepłe powietrze przeplecione rzęsistym deszczem wpłynęło nader korzystnie na zasiewy ozime, które wedle zdania rolników bardzo pięknie i normalnie się rozwijają. Roboty koło uprawy wiosennych zasiewów niemal w całym kraju w pełnym są biegu, ziemia bowiem przez wichry i promienie słoneczne dostatecznie obeschła. Zajęcia rolników, jak zwykle o tym czasie bywa, wstrzymały znacznie dowozy zboża, pomimo tego jednak, na wszystkich targach nasz kraj najbardziej obchodzących, zapanował zastój, a w skutek tego ceny zboża kilka a nawet kilknastocentowej doznały zniżki. Wobec tego kupcy i młynarze większą dziś uwagę zwracają na przyszłe zbiory i jak słyszymy dość są chętni do zawierania umów na nową pszenicę, za którą podobno w Stanisławowskiem z dostawą jesienną zł. 7·50 skłonni są płacić. We Lwowie na pierwsze miesiące po żniwach przy płaceniu z góry gotówki podają zł 7·25, a na wrzesień-październik zł 7; w Przemyślu o 25 ct. wyżej pod temi samemi warunkami. Ceny te podajemy z powinności naszej sprawozdawczej, będąc z zasady przeciwnymi sprzedawaniu zboża naprzód. Przeglądając bowiem sprawozdanie p. Berlepscha. wysłanego z polecenia wys. Ministerstwa rolnictwa — o którem to sprawozdaniu później obszerniej jeszcze pomówimy — do St. nów Zjednoczonych. widzimy, że rolnicy amerykańscy tylko gotowe sprzedają zboże, w skutek czego o wiele przecięciowo lepsze uzyskają ceny, nie będąc przy tem zmuszani do natychmiastowej sprzedaży, mając nader ułatwiony sposób dostania pieniędzy. Zboże tam bowiem bywa cenione wedle pewnych stale oznaczonych gatunków, a dostawianie do składów, znajdujących się w niemal wszystkich większych miejscowościach i węzłach kolei żelaznych, daje możność producentowi wzięcia na zboże to czeków, które bądź zastawione na niski procent, bądź sprzedane zaopatrują rolnika w każdej chwili w potrzebną gotówkę.

Żyto również doznało obniżenia cen i to tak u nas, jak w Londynie, Berlinie, Czechach i Węgrzech.

Jęczmień tak w kraju, jak i za granicą więcej zaniedbany: mały tylko ruch objawiał się w średnich gatunkach

Na wyborowy a mianowicie wybierany ręcznie groch, nadchodzą zlecenia, lecz tylko na mniejsze ilości do siewu. Gorsze gatunki tylko po niższych cenach znajdują utrudniony odbyt.

Zlecenia zagraniczne na wykę i bobik mianowicie z Wrocławia i Czech nie mogą być uwzględniane, albowiem ceny tych ziarn u nas, jako wyższe nie dają rachunku na wywóz.

Hreczka, której u nas bardzo nie wiele, przychodzi z Rossyi i cały ruch tem ziarnem ogranicza się tylko na targu w Brodach.

Spekulanci ruszają się za kupnem rzepaku; spowodowały ich zapewne wiadomości o nie pomyślnym stanie zasiewów, o których w dawniejszych naszych sprawozdaniach wspominaliśmy. Płacą za 100 kilo zł 10 i wyżej, za poręczone suche i zdrowe ziarno z dostawą jesienną.

Koniczyny w małych tylko nadzwyczaj ilościach znajdują słaby odbyt w kraju, gdzie zapasy są dość znaczne z powodu zupełnie wstrzymanego wywozu za granicą.

Chmiel zaniedbany; przyczem uważamy za naszą powinność zwrócić uwagę rolników naszych, że zniżka tego produktu statecznie od lat czterech spada, a powodem tego jest nadprodukcya nie idąca w parze z rozwojem browarów.

Spirytus mało objawia ruchu, ceny jednakże niezmienne.

*) Przedruk wzbroniony.

* * **Targ zbożowy.***) Dnia 13 kwietnia 1886 r.

Lwów, Pszenica 8.— do 9·20, żyto 6·— do 6·25, jęczmień 6·— do 8·—, owies 6·75 do 8·—, groch 6 — do 10·25, wyka 7·— do 8·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 51·—, koniczyna biała 35·— do 52·—, koniczyna szwedzka 30·— do 45·—.

Tarnopol, Pszenica 8·— do 9·15, żyto 5·50 do 6·10, jęczmień browarny 5·50 do 6·50, owies 6·35 do 6·60, groch 6·— do 10·—, wyka 6·— do 7·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —.—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 38·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, Pszenica 8·— do 9·—, żyto 5·30 do 6·—, jęczmień 5·40 do 6·25, owies 6·— do 6·25, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 47·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —.— do —·—.

Jarosław, pszenica 8·— do 9·50, żyto 6·— do 6·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·50 do —·—, groch 6·— do 10·50, wyka 7·— do —·—, rzepak —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała 40·— do 50·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 8·30 do 9·50, żyto 5·80 do 6·30, jęczmień 5·60 do 6·50, owies 5·80 do 6·—, groch 6·— do 10·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do 10·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 50·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel za 56 kilo loco Lwów, zł. 5·— do 10·— bez odbiorcy.

Okowita za 10.000 litr. prct. loco Lwów zł. 24·— do 24·50.

Usposobienie w handlu spokojne.

*) Przedruk wzbroniony.

* * **Wiec austryacko-węgierskich fabrykantów cukru,** zwołany do Pragi, a reprezentowany przez 186 przemysłowców, przyjął jednomyślnie rezolucyę, oświadczającą się za podatkiem konsumcyjnym pod warunkiem, że uchwaloną będzie dostateczna premia eksportowa i zupełnie wolny zarząd wewnątrz fabryki.

Wiedeń, 13 kwietnia. (*Telegram Gazety Lwowskiej.*) Na wczorajszy targ bydła rzeźnego przypędzono ogółem 546 sztuk wołów między temi galicyjskich i bukowińskich 1830, węgierskich 808, niemieckich 908. Ogólny przypęd był o 124 sztuk mniejszy niż zeszłego tygodnia. Z Galicyi i Bukowiny przypędzono w porównaniu z przeszłym tygodniem o 599 więcej. Przebieg targu był średnio ożywiony. Ceny przy przedniem towarze podniosły się przeciętnie po 1·50 zł., ceny towaru mniej przedniego po zostały te same, jak w zeszłym tygodniu. Płacono za woły opasowe galicyjskie po 50 do po 44 do 49 zł., najprzedniejsze po 54 do 55 zł., węgierskie po 46 do 51 zł.. najprzedniejsze po 52 zł., wyjątkowo po 54 do 55 zł., niemieckie po 44 do 52 zł., najprzedniejsze po 53 do 61 zł., bydło chude po 40 do 42 zł. za 100 kilogramów martwej wagi.

OSTATNIA POCZTA

W niektórych powiatach zachodniej części kraju ponownie zaczęły obiegać między ludnością wiejską jak w jesieni z. r. niedorzeczne wieści jak o wznowieniu pańszczyzny, o jakiemś zbrojnem powstaniu i t. d. Wieści te niepokojące łatwowierną ludność wiejską spowodowały władze do bezzwłocznego zarządzenia dochodzeń, wskutek czego niektórzy rozsiewacze wieści pociągnięci już zostali do odpowiedzialności w drodze sądowo karnej. Do zbiegowiska, jakie miało miejsce w jesieni z. r. w powiecie Pilzneńskim, nigdzie nie przyszło.

Dla naocznego poznania stanu rzeczy i uzyskania podstawy do jednolitości dalszych zarządzeń, jakieby się w tej mierze potrzebnemi okazały, delegowało Namiestnictwo do tych zachodnich powiatów, gdzie wieści niepokojące pojawiać się zaczęły, wyższego urzędnika z odpowiedniemi instrukcyami. Delegat Namiestnictwa objechał już powiat grybowski i gorlicki i przekonał się, że w pierwszym powiecie wieści niepokojące już ucichły, a w drugim, gdzie, jak delegat Namiestnictwa stwierdził, istotnie najpotworniejsze obiegały wieści, ludność odpowiednio pouczona, sama oświadczyła, że wieściom tym nie wierzy i uważa je za brednie. Delegat Namiestnictwa zwiedza obecnie inne sąsiednie powiaty. Wątpić nie można, że zdrowy zmysł ludności weźmie górę nad łatwowiernością i obudzi wszędzie zdrową refleksyę.

Komitet przedwyborczy miasta Krakowa ogłasza, iż na posiedzeniu komitetu d. 10 b. m. na 45 głosujących członków komitetu otrzymali: dr. Maksymilian Machalski 34, dr. Jonatan Warschauer 8, hr. Zygmunt Cieszkowski 3 głosy. Komitet przedwyborczy przedstawia więc wyborcom i zaleca jako kandydata na deputowanego do Rady państwa z miasta Krakowa: dr. Maksymiliana Machalskiego. Zarazem zaprasza komitet wyborców na zgromadzenie przedwyborcze, które się odbędzie dzisiaj dnia 13 kwietnia 1886 o godzinie 6 wieczorem.

Najj. Pan przybył w niedzielę o godzinie 10 przed poł. z powrotem z Monachium do Wiednia. Wieczorem tegoż dnia Monarcha zaszczycił swoją obecnością drugie z rzędu amatorskie przedstawienie teatralne w pałacu książąt Schwarzenbergów.

Najd. Arcyksiążę Albrecht powrócił w zeszłą sobotę z Tyrolu do Wiednia.

Najd. Arcyksiążę Karol Salwator uda się wraz z Rodzina w ostatnich dniach bieżącego miesiąca na dłuższy pobyt do Gleichenbergu.

Najd. Arcyksiężna Marya Antonina, W. księżna Toskany wyjechała z Salcburga do Gmunden.

Biuletyn z dnia 11 b. m. o stanie zdrowia szefa admiralicyi barona Sternecka brzmi: Pacyent przepędził noc niespokojnie w skutek trudności w oddychaniu. Zapalenie nie zrobiło groźniejszych postępów, febra ustąpiła nieco, ale funkcye serca i stan sił nie są zadawalające.

Dnia 10 b. m. odbył się w Gracu przy wielkim udziale publiczności pogrzeb namiestnika Dalmacyi gen. Cornaro. Na pogrzebie znajdowali się: w Imieniu Najj. Pana generał-adjutant Mondl, dalej Najd. Arcyksiążę Leopold Salwator, namiestnik Styryi, hr. Meran i naczelnicy władz cywilnych i wojskowych.

Powołana przez Rząd komisya, celem obradowania nad reformą instytucyi pocztowych kas oszczędności i obrotu czeków, zbierze się w ciągu bieżącego miesiąca w Ministerstwie handlu. Uchwały tej komisyi zostaną przedłożone do opinii radzie pocztowych kas oszczędności.

Zwołana na d. 8 b. m. konferencya dyrektorów austryackich i węgierskich kolei, została odroczoną do 15 b. m. i odbędzie się w Pradze.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych, w toku dyskusyi nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości, deputowany hr. Schönborn polemizując z deputowanym Jacques'em, zapytywał, czy już przed rokiem 1879 nie zachodziła potrzeba reformy na polu ustawodawstwa sądowego. Na zarzut, że większość wobec tych reform dlatego okazuje się niedbałą, ponieważ ustawy odnośne są produktem ducha niemieckiego i zredagowane w języku niemieckim, zaznaczył mowca, że wszystkie przedłożenia redagowane bywają w tak zwanym języku państwowym, a nikt przeciw temu nie występował. Jeden tylko projekt ustawy, który głównie ożywiony jest duchem niemieckim, a mianowicie co do dziedziczenia spadków włościańskich, doznaje właśnie ze strony lewicy silnych zaczepek. Mowca zaznaczył w końcu, iż niesłuszny jest zarzut, jakoby przy obsadzaniu posad sędziowskich pomijano Niemców.

Deputowany Derschatta ubolewał nad systematycznem rzekomo prześladowaniem niemieckich urzędników w południowej Styryi, stwierdzał, że w Dolnej Styryi wszyscy urzędnicy, z wyjątkiem jednego, władają językiem słoweńskim, zarzucał panu Ministrowi sprawiedliwości, iż występuje jako minister Słowian, w skutek czego niemieccy urzędnicy sędziowscy nie mogą awansować. Wykształcony stan sędziowski wymrze jednak. Mowca omawiał rzekome słowiańszczenie, i ostrzegał przed tworzeniem się nowego organizmu państwowego w państwie.

Dep. Pirko proponował rezolucyę, aby wszystkim istniejącym i w najbliższych latach założyć się mającym ziemskim towarzystwom hipotecznym w celu ulgi w kredycie hipotecznym nadać te same przywileje, jakie ma czeski bank hipoteczny ziemski.

Dep. Dubsky wniósł rezolucyę, aby na urzędy depozytowe włożony został obowiązek realizowania kuponów od przechowywanych przez nie efektów, i aby urzędy te leżącą w nich gotówkę korzystnie lokowały.

Następnie zabrał głos kierownik Ministerstwa sprawiedliwości p. Minister baron Prażak.

Mowę p. Ministra i dalszy przebieg dyskusyi streszcza dzisiejsza depesza.

Przedłożone Izbie deputowanych w imieniu komisyi wojskowej przez dep. dr. Mattusza sprawozdanie o projekcie pospolitego ruszenia jest, jak podnosi *Presse*, przedmiotem ogólnego uznania, a nawet w kołach lewicy oddają temu elaboratowi ze wszech miar zasłużone pochwały. Istotnie też sprawozdanie dr. Mattusza dzięki zwięzłemu i jasnemu przedstawieniu rzeczy może tylko przyczynić się do zupełnego rozprószenia tych obaw i zaniepokojenia, jakie powstały skutkiem niezrozumienia w sposób należyty projektu rządowego. To też można spodziewać się, iż przebieg rozpraw nad tym przedmiotem będzie w ogóle gładki i szybki. W każdym jednak razie budzi zaciekawienie, jakie stanowisko zajmie opozycyą wobec przedłożenia i czy nie zechce i tej także bezwzględnie państwowej sprawy traktować ze stanowiska partyjnego. Co bądź jednak nastąpi, nie ma wątpliwości, iż ustawa o pospolitem ruszeniu zostanie przyjętą bez zmiany w redakcyi komisyi wojskowej.

Z Pragi donoszą, iż w tamtejszych sferach politycznych uważają jako rzecz pewną, że bardzo znaczna część Izby oświadczy się za przyjęciem ustawy o pospolitem ruszeniu. Pewna część lewicy podziela wraz z całą prawicą zapatrywanie, iż Austrya chcąc być zupełnie bezpieczną, nie może na polu systemu wojskowego, pozostać za innemi Mocarstwami.

Dzienniki czeskie dowiadują się, iż przy Ministerstwie obrony krajowej zostanie urządzonym osobny oddział dla pospolitego ruszenia, na którego czele stanie radca rządowy An der Lahn z Tyrolu, gruntowny znawca tamtejszego korpusu strzelców krajowych. Bezpośrednio po parlamentarnem załatwieniu ustawy o pospolitem ruszeniu, ma być podjętą ostateczna redakcya przepisów wykonawczych, tak, aby te mogły być ogłoszone równocześnie z sankcyonowaniem ustawy.

Według dzienników berlińskich poseł pruski przy Watykanie p. Schlözer, który przebywa obecnie w Berlinie wyjedzie na swoje stanowisko dopiero po załatwieniu kościelno-politycznego przedłożenia. Wszystkie dzienniki uważają pokój kościelny za zapewniony.

Komisya parlamentu niemieckiego dla spraw robotników powzięła szereg ważnych uchwał, pomiędzy innemi, iż regularna praca robotnic w fabrykach w porze nocnej ma być absolutnie wzbroniona. Oprócz tego przyjęto szereg przepisów dla ochrony kobiet i małoletnich robotników przed zbytecznem wyzyskiwaniem ich sił.

Z Belgradu telegrafują, że serbska rada gabinetowa na ostatnich dwóch posiedzeniach uchwaliła zaprowadzić znaczne oszczędności. Słychać, iż kilka posad poselskich zostanie zupełnie zwiniętych, a inne zamienione w zwykłe agencye dyplomatyczne. Toż samo mają być przedsięwzięte liczne redukcye osób administracyi. W budżecie wojskowym natomiast będą poczynione tylko najniezbędniejsze oszczędności. Wszystkie odnośne propozycye Ministra skarbu Mijatowicza przyjęła rada gabinetowa.

Według telegramów z Paryża, wypadek w Chateauvillain, wywołał wielkie wzburzenie. Zajście to opisuje *Temps* w streszczeniu następnie: „W La Combe istnieje fabryka, w której dyrektor bez pozwolenia otworzył kaplicę. Władze wzywały go, ażeby kaplicę zamknął, albo uzyskał w uzupełnieniu pozwolenie. Dyrektor fabryki nie spełnił tego polecenia. Gdy niedawno proboszczowi z Chateauvillain zamknęły władze pensyę, odprawiał nabożeństwo we wspomnianej kaplicy fabrycznej bez upoważnienia. Kiedy zatem w przeszłym tygodniu nie pomogły ponowne wezwania prefekta, wysłały władze na miejsce komisarza policyi i żandarmów, którym polecono zamknąć z urzędu kaplicę. Zastali oni zamknięte wielkie podwórze za sztachetami żelaznemi i około 400 osób zgromadzonych przeważnie kobiet. Organa wykonawcze musiały dotrzeć inną drogą do wnętrza, ale w tej chwili dyrektor fabryki Fischer, wystrzelił pięć razy z rewolweru do żandarmów, a rzesza zgromadzona sypnęła gradem kamieni. Jeden żandarm spadł ciężko ranny z konia, inni odnieśli rany. Wówczas żandarmi dali ognia. Zabito na miejscu dziewczynę Bonnevie z Biol, zraniono dziewczynę Marmonier, Fischer jest ciężko ranny, a prócz tego wachmistrz i dwóch żandarmów. Śledztwo zostało wdrożone. Taki jest przebieg wypadku, o którym najświeższe pisma monarchiczne odzywają się z wielkiem oburzeniem.

Z Anglii donoszą jednogłośnie, że w całym kraju i w Szkocyi wzmaga się opozycya przeciw projektowi autonomii irlandzkiej. Dodają jednak zarazem, że trzeba podzielić opozycyę tę na kategorye. Rzeczywistą opozycyą stanowi tylko Izba lordów i idący za nią wielki świat finansowy, ogół zaś społeczeństwa pójdzie za tym głosem, który wywrze największy wpływ w parlamencie. Stronnictwo radykalne w zasadzie zgadza się z projektem, i widzi błąd jedynie w zupełnem wykluczeniu reprezentantów irlandzkich z parlamentu angielskiego.

W pierwszym dniu obrad, po zarzutach podniesionych przeciw Irlandyi przez ministrów, którzy świeżo wystąpili z ministerstwa Gladstona, oświadczył Parnell: Obecne stosunki w Irlandyi przypisać należy tej okoliczności, że naród cały popadłszy w zwątpienie, mniemał, iż niema nic do stracenia. Skoro otrzyma konstytucyę, starać się będzie a to, ażeby dobrodziejstwa tego nie stracić. Następnie składał życzenia Izbie, że posiada jeszcze w gronie swojem męża stanu, który użycza swego potężnego wpływu i głosu opuszczonej od wszystkich Irlandyi. Projekt Gladstona poczytuje Parnell za korzystny, zarówno dla Irlandyi jak Anglii

---

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 13 kwietwia. (*Tel. pryw.*) Najj. Pan był bardzo zadowolony z przedstawienia, danego w pałacu księcia Schwarzenberga; dla każdego z uczestników miał słowa pochwały i Najwyższego uznania.

Wiedeń, 13 kwietnia. W dalszym ciągu wczorajszych obrad w Izbie deputowanych nad budżetem Ministerstwa sprawiedliwości (patrz *Ostatnią pocztę*), p. Minister dr. baron Prażak podniósł odnośnie do zarzutu zastoju na polu reform sądowniczych, iż Rząd obrał trafną drogę. Obok projektów większych ustaw, przedkładał on także nowele celem ulepszenia istniejących ustaw. I tak za pomocą noweli do ustawy akcyjnej, zanim nastąpi większa kodyfikacya na tem polu, zostaną wykonane najniezbędniejsze reformy. Rząd przygotowuje kilka innych ustaw, pomiędzy temi karną ustawę wojskową, a właśnie są w toku narady nad kodyfikacyą procedury cywilnej, opierającej się na zasadzie ustności. Wobec zarzutów dep. Derschatty podmiósł p. Minister, iż nie nagania bynajmniej udziału urzędników w tem lub owem stowarzyszeniu, o ile to nie tamuje służbowej ich działalności i da się pogodzić z ich stanowiskiem. P. Minister odpiera kategorycznie zarzut tegoż deputowanego co do jednostronnego postępowania przy nominacyach sędziowskich, i wyraża ubolewanie, że dep. Derschatta przytoczył daty, nie poinformowawszy się poprzednio o ich prawdziwości. Przy tych nominacyach p. Minister postępuje z jak największą sumiennością, dokładnością i starannością. Podniesione rekryminacye nie mogą bynajmniej przyczynić się do wzmocnienia powagi stanu sędziowskiego! (*Żywe oklaski po prawicy.*)

Radca dworu Pichs na podstawie zarządzonych dochodzeń dał szczegółowe wyjaśnienia co do podniesionego w swoim czasie przez dep. Kronawettera zarzutu o złem obchodzeniu się z więźniem Brody w zakładzie karnym w Karthaus. Z wyjaśnienia tego wynika, że Brody jest zupełnie zdrów, tak fizycznie jak i umysłowo, nie był nigdy chorym, nigdy nie domagał się pomocy lekarskiej i że wyraził się najkorzystniej o obchodzeniu się z nim w zakładzie. Mowca na podstawie dochodzenia zarządzonego przez Ministerstwo spraw wewnętrznych zaprzecza dalej twierdzeniu dep. Kronawettera, jakoby przepisami wyjątkowemi byli dotknięci także spokojni obywatele. Przepisy wyjątkowe pozostawiają tym kołom robotniczym, które zmierzają do reformy legalnemi drogamii zupełną swobodę w wykonywaniu ich praw obywatelskich i nie ograniczają bynajmniej praw konstytucyjnych. Przeciw robotnikom którzy zeszli z drogi legalnej działano najpierw środkami konstytucyjnemi. Dopiero gdy te środki nie wystarczyły dla skutecznego sparaliżowania zamachów partyi anarchistycznej, dążącej do gwałtownej zmiany stosunków, musiano w interesie zabezpieczenia praw i ustaw obrać inną drogę przeciw osobom, które manifestacyami i czynami dowiodły, iż chcą działać z pominięciem wszelkich ustaw. W czasie stanu wyjątkowego wydalono z Wiednia ogółem 407 osób, pomiędzy temi 365 krajowców. Cyfra ta dowodzi, iż Rząd z przysługującej mu władzy policyjnej tam tylko czynił użytek, gdzie chodziło o sparaliżowanie zbrodniczych zamachów na honor, mienie, życie lub zdrowie pojedyńczych lub całych klas społeczeństwa. Przy rewizyach domowych postępowano zawsze ściśle legalnie i z zachowaniem pewnych względów. Rewizye takie nie odbywały się nigdy nocami, po większej części zaś pomiędzy 6 a 7 godziną rano. Nigdy też nie zaniesiono zażalenia, jakoby przy tych czynnościach wyrzucano z łóżek żony, córki lub dzieci. Mowca oświadcza, iż przy wiedeńskich inkwizytach policyjnych nie zachodziły nigdy wypadki przedłużenia po za termin oznaczony ustawą, aresztu prewencyjnego. Dalej oświadcza radca dworu Pichs, że wspomniany przez dep. Kronawettera pomocnik blacharski Doctor nie był wcale przesłuchiwany przez radcę policyjnego Frankla, przeto radca ten nie mógł wyłudzić podstępnie lub wymusić zeznań od tego inkwizyta, że dalej Doctor nie mógł także poczynić żadnych wykryć, i że tedy ani on, ani jego obrońca nie mógł domagać się przyrzeczonej rzekomo w policyi temuż Doctorowi bezkarności. Zupełnie bezpodstawnem jest twierdzenie dep. Kronawettera, jakoby pojedynczy urzędnicy policyjni dla osiągnięcia ambitnych osobistych planów mogli przedsiębrać samowolnie rewizye domowe i dokonywać wydalań. Reprezentant Rządu wykazywał następnie bezpodstawność wszelkich dalszych zarzutów deput. Kronawettera, szczegółowo zaś jakoby za przyczynieniem się policyi stracił robotę pewien snycerz w Mittelbach i jakoby starosta wpływał na wydalenie niektórych robotników z fabryki juty w Würbenthal. Mowca stwierdza w końcu, iż organa policyjne postępują na zebraniach ściśle wedle obowiązujących ustaw (*oklaski*).

Deputowany Vasaty twierdzi, iż w Czechach nie wiele lepiej dzieje się obecnie, jak za czasów, gdy dr. Herbst stał na czele Ministerstwa sprawiedliwości, i gdy Czechów ucisKano wbrew wszelkiemu prawu i sprawiedliwości. Minister rodak w ogóle bardzo jeszcze mało uczynił dla Czechów. Wniosek Scharschmida i Schera nie jest niczem innem, jak kopią osławionego rozporządzenia językowego. Lud czeski, który od lat 7 dopomina się tylko swoich praw, zajmuje jeszcze zawsze to samo stanowisko, co w roku 1879, a to ztąd pochodzi, iż jego przedstawiciele występują zbyt pokornie i skromnie. Reprezentanci czescy powinni przeto ocknąć się i działać tak, jak przystoi na wolnych mężów.

Deputowany Russ omawia sprawę publicznego bezpieczeństwa w północnych Czechach, i śledzenie tam za zbrodniami stanu. Mowca oświadcza, iż położenie, wytworzone rozporządzeniem językowem, stało się nieznośnem, i zarzuca Rządowi, iż przez popieranie narodowych aspiracyj wywołał przeciwieństwa pomiędzy ludem czeskim i jego przewódcami z jednej a ludem niemieckim i jego przewódcami z drugiej strony.

Deputowany Zucker przypisuje winę nieproduktywności na polu ustawodawczem zatargom narodowościowym. Mowca uzasadnia obszernie materyalne prawo rozporządzenia językowego, krytykował wniosek deputowanego Plenera w sprawie rozgraniczenia niemieckich powiatów sądowych, i podniósł, że wniosek ten zarówno nie doprowadzi do porozumienia, jak projekt ustawy językowej. Mowca położył nacisk na to, że tak samo jak Czesi uczą się po niemiecku, powinni Niemcy uczyć się po czesku, a na tem narodowość nic z pewnością nie straci.

Dep. Zucker nie zgadza się bynajmniej z frazesem mowcy lewicy, że walka narodowościowa może być rozwiązaną tylko za pomocą krwi i żelaza i wyraża przekonanie, iż kwestya narodowości w Austryi teraz lub w niedalekiej przyszłości będzie załatwioną na drodze prawa i ustawy. (*Żywe oklaski. Mowca odbiera liczne gratulacye.*)

Po szeregu faktycznych sprostowań ze strony pp. Vosniaka, Kronawettera, Sukljego, Derschatty i Jacquesa, zabrał głos jako specyalny sprawozdawca dep. Lienbacher.

Dep. Lienbacher nie widzi koniecznej potrzeby, aby dlatego, że każdy Czech w Czechach może wnosić swoje sprawy w języku czeskim, każdy urzędnik w tym kraju musiał władać dokładnie oboma językami krajowemi. Prawa narodowościowe w Czechach są silniej przestrzegane, niżeli w Tyrolu. Mowca staje w obronie najwyższego trybunału sądowego przeciw zarzutom dep. Vasatego, co do całego toku postępowania wobec spraw czeskich i wyraża przekonanie, że parlamenta powinny zajmować się raczej nowelami, niż wielkiemi dziełami ustawowemi. Mowca wypowiada w końcu życzenie, aby przyszła do skutku ustawa językowa. Ustęp ten powitała lewica hucznemi oklaskami.

Na tem przerwano dyskusyę. Dzisiaj toczą się dalsze rozprawy.

Wiedeń, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Z Rzymu donoszą o bliskiej zmianie gabinetu. Izba ma być rozwiązaną, a nowe wybory mają być rozpisane na dzień 9 maja. Za jedynie możliwe rozwiązanie przesilenia uważają powołanie do steru hrabiego Robilanta.

Wiedeń, 13 kwietnia. (*Tel. pr.*) Przy sprzyjającej pogodzie odbędzie się jutro na Schmelz wielki wiosenny przegląd wojska.

Berlin, 13 kwietnia. Izba panów przystąpiła do obrad nad projektem ustawy kościelnej. Sprawozdawca zalecał przyjęcie wniosków ks. Koppa, który dziękując za formalne wystąpienie rządu, starał się wykazać, że pod względem rzeczowym projekt rządowy jest niewystarczający. Ks. Bismarck oświadczył, że rząd nie zajął jeszcze stanowiska wobec całej tej sprawy i czyni pewne zastrzeżenia co do propozycyj, jakie ma przedłożyć królowi. Ustawy majowe były ustawami wojennemi a nie trwałemi instytucyami. W celu osiągnięcia pokoju, do którego rząd zmierza niezmordowanie, mogłyby być poczynione pewne ulgi, a zwłaszcza na polu wychowania i wykształcenia duchownych. Rząd mógłby pójść jeszcze dalej, gdyby nie wzgląd na polskie duchowieństwo, wymagający ograniczeń. Jeżeli na drodze obecnie obranej złamany będzie polonizm, naówczas będą mogły być poczynione dalsze ustępstwa na polu ustaw kościelnych. Na rewizyę ustaw majowych może rząd przystać z łatwością, albowiem sam życzy sobie takiej rewizyi. Przyjęcie przedłożenia otworzyłoby pole do rokowań. Po przemówieniu kilku innych mowców zamknięto rozprawę generalną. Dzisiaj przystąpi Izba do rozpraw szczegółowych.

Berlin, 13 kwietnia. Dwudziestu ośmiu członków Izby panów wniosło rezolucyę takiej osnowy: „Izba Panów oświadcza, iż ciągle trwa w gotowości współdziałania przy rewizyi ustaw majowych, o ile na to zezwalają ustawy państwowe, a to w celu sprowadzenia przyjacielskich stosunków z kościołem katolickim, i uprasza o przedłożenie tej rezolucyi w celu opracowania stósownego projektu ustawy.“

Berlin, 13 kwietnia. (*Tel. pryw.*) Dzienniki berlińskie twierdzą, iż nie należy pokładać zbytecznego zaufania w obecne rozwiązanie kwestyi wschodniej.

Sofia, 13go kwietnia. Książę Bułgarski wystósował do w. wezyra odpowiedź, w której powiada, co następuje: „Utrzymując w pełnej mocy wiadome zastrzeżenie, oświadczam, że wobec jednomyślnej decyzyi Mocarstw, poddaję się międzynarodowemu aktowi“. Odpowiedź na zbiorową notę Mocarstw oświadcza, że rząd bułgarski przyjmuje ten komunikat do wiadomości.

Petersburg, 13 kwietnia. (*Tel. pr.*) *Swiet*, organ Komarowa, donosi, że między Serbią a Austro-Węgrami zawartą została konwencya wojskowa, mocą której armia serbska ma stanowić integralną część armii austro-węgierskiej. Jest to tendencyjne zmyślenie.

Londyn, 13 kwietnia. (*Tel. pr.*) Najpoważniejsze dzienniki angielskie potępiają znany bill Gladstona w sprawie irlandzkiej.

Konstantynopol, 13 kwietnia. W. Porta udała się ponownie z prośbą do Mocarstw, aby zechciały wpływać w Atenach w interesie rozzbrojenia.

Londyn, 13 kwietnia. Pierwszy nadworny podkomorzy Keumare i pierwszy nadworny koniuszy Kork, podali się do dymisyi.

Według *Standarda* na dzisiejszem posiedzeniu Izby gmin, Gladstone zapowie ważne zmiany w przedłożeniu irlandzkiem.

Sofia, 13 kwietnia. Według przyrzeczenia W. Porty redakcya Fermanu, mocą którego książę Aleksander ma być mianowany generał-gubernatorem Wschodniej Rumelii, nastąpi w porozumieniu z księciem i rządem bułgarskim. Książę oświadczył W. wezyrowi gotowość zamianowania bezzwłocznie delegatów do komisyi dla sprostowania granicy i komisyi dla zmiany statutów. W. Wezyr powinszował ks. Aleksandrowi nowego wysokiego dostojeństwa i wyraził uznanie sułtana z powodu przyjęcia przez księcia uchwał konferencyi ambasadorów.

W sprawie złożenia komisyi dla zmiany statutu porozumie się jutro Gadban-efendi z rządem bułgarskim.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 12 kwietnia 1886, godzina 1 min. 50. Alp. Tow. górn. 27·50 Węg. akcyi kredyt. 297·50, Akcye anglo-austr 117·50, Akcye banku Union 74·—. Akcye kolei Karola Ludwika 209·10, Akcye kolei północnej 238.50, Akcye kolei południowej 119. Akcye kolei Alföld 192 75, Akcye kolei Elżbiety 248 60, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 233 50 Akcye kolei węg. północno - wschodniej 178·— Wiedeńskie losy 123·80, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacyie państw. w złocie 66·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75. Losy regulacyi Cisy 123 80, Losy tureckie —·—, Węgierska renta 103 67, Akcye związkowego banku 110·40, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24·85, Węgierskie losy 122·25, Marka niemiecka —·— Usposobienie słabsze

Wiedeń, 12 kwietnia 1886, godzina 5 minut 35. Akcye kredytowe 294·20 Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 209·—, Południowa —·—, Renta papierowa 85 15, Galic. listy zastawne 102 90 Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 102·75 Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10·01.50, Rubel papierowy —·—, Usposobienie —.

NADESŁANE.

W właściwej chwili należy być ostrożnym. Wszyscy, którzy mają gęstą krew, a wskutek tego cierpią na wysypki skórne, uderzenia krwi do głowy i piersi, hemoroidy i t. p. niechaj niezaniedbują przez wiosenną kuracyę przeczyszczającą, której koszt wynosi tylko kilka centów dziennie odświeżyć i uzdrowić swe ciało. W tym celu najskuteczniej działać mogą pigułki szwajcarskie aptekarza R. Brandta, które się nabywa w aptekach po cenie 70 ct. od pudełka. zważając przy zakupywaniu na podpis wynalazcy R. Brandt. 807

Do dzisiejszego numeru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych opis **zdrojowiska kąpielowego siarczanego w Lubieniu.**

Cennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 12 kwietnia 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	207	50	210	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	232	50	236	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	285	—	290	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	217	—	222	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	101	—	102	—
„ „ „ 4 prc. w. a.	94	50	95	50
„ „ „ 5 prc. okresowe	101	—	102	—
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los $41^{1}/_{2}$ l.	92	75	93	75
Banku kraj. $4^{1}/_{2}$ pr. w. a. los. 51 l.	95	50	96	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	50	103	50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99	15	100	15
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	101	30	102	30
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	54	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) $2^{1}/_{2}$ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	104	50	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	99	—	100	50
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po $4^{1}/_{2}$ pr. wa.	94	50	95	50
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	—	27	—
6. Monety				
Dukat holenderski	5	82	5	92
Dukat cesarski	5	84	5	94
Napoleondor	9	95	10	05
Półimperyał	10	27	10	37
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ papierowy	1	$23^{1}/_{2}$	1	$25^{1}/_{2}$
100 marek niemieckich	61	35	62	15
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

(bez kupona / bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

z dnia 10 kwietnia 1886.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	85.25	85.40
luty-sierpień	85.20	85.35
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	85.35	85.50
kwiecień-październik	85.40	85.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.50	129.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139.75	140 25
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	140.—	140.75
„ „ 1864 po 100 złr.	170.50	171.—
„ „ 1864 po 50 złr.	169.50	1 0 —
Renty Com. po 42 lir. austr.	52.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	159.—	159.50
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.65	101.80
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	115.90	114.10
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	109.—	—.—
Bukowiny	105.25	105.75
Galicyi	104.60	105.20
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	104.60	105.50
Węgier	104 80	105.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.50	118.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	294.75	295.—
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	552.—	554.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł. wpł. 50 pr.	116.40	116.60
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	878.—	880.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	454 —	456.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	246.50	247.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2382	2388
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	208.—	208.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	233.50	234.—
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	249.—	249.30
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	119.—	119 25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	181.50	182 —
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem $4^{1}/_{2}$ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101.—
„ „ „ premiowe po 3 prc.	100.—	100.40
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	99.70
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	101.50
„ „ „ „ w 36 l. $5^{1}/_{2}$ pr.	99.—	99.80
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	95.50	—.—
„ „ „ „ po 5 prc.	1.—	101.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.—	101.50
Banku krajow. $4^{1}/_{2}$ pr. wa. los w $51^{1}/_{2}$ l.	95.40	—.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. 1 emisyi	99.50	100.50
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.75	103 25
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	101.40	101.80
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^{1}/_{2}$ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po $5^{1}/_{2}$ prc.	101.—	101.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	102.—	102.40
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	103.75	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	98.30	98.70
„ „ po 100 zł. w. a.	118. 50	118·75
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po $4^{1}/_{2}$ prc.	101.10	101.40
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	100.75	101.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	83.60	84.—
z r. 1884	92.—	92.40
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	101.25.	101·75
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	179.75	180.25
Clarego po 40 zł. m. k.	44.—	45.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.—	119.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	24.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.75
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	22.—	22.25
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	48 —	48.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	42 30	44.70
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	14.10	14.50
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8 90	9.20
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.—	19.—
Salma po 40 zł, m. k.	57.—	57.75
St. Genois po 40 zł. m. k.	55.—	55.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	26.—	—.—
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	135.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	60.—	[illegible]
Waldsteina po 20 zł. m. k.	33.—	34.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	43.80	44.20
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	125.90	126.10
Paryż za 100 fr.	50.07.50	50.12.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.95—
„ pełnej wagi	5.89.—	5.91—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	[illegible]	10.01.50
Rossyjski imperyał	10.25.—	10.30.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński dnia 12 kwietnia 1886.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	[illegible]
„ „ w srebrze	85	[illegible]
„ „ w złocie	114	[illegible]
Renta „ „ marcowa (5 prc. austr.)	101	—
Akcye banku wiedeńskiego	874	[illegible]
„ „ kredytowego	294	[illegible]
Londyn	125	[illegible]
Srebro		
Napoleondor	10	[illegible]
Dukat cesarski men.	[illegible]	[illegible]
100 marek niemieckich	61	70

Licytacye.

L. 1717. (2625 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnięcia na rzecz Michała Penara kwoty 70 zł. wa. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 12 kwietnia, 12 maja i 15 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna sprzedaż parcel gruntowych nr. 8108, 8109, 8110, 8127, 8128, 8129, 8130, 8131 i 8132 w Besku położonych, Izraela Jakubowicza własnych.

Cena szacunkowa wynosi 650 zł., zakład 10 prc. tejże.

Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Rymanów, 8 marca 1886.

L. 1573. (2628 3—3)

Dnia 16 kwietnia, 21 maja i 25 czerwca 1886 o godzinie 10 rano odbędzie się w tut. c. k. sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 37/59 sub. rep. 303 w Tyśmienicy na przedm. Tłumackim położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie Zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie przeciw Iwanowi Podłuskiemu pto 182 zł. 57 ct. zpn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 450 zł. aw., wadyum 45 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tut. sądowej registraturze przejrzeć.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem p. Teofila Witosławskiego w Tyśmienicy.

C. k. sąd powiatowy
Tyśmienica, 17 lutego 1886.

L. 2395. (2627 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Sanoku przeciw Janowi Głuszek o 90 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności dłużnika pod lk. 3 wyk. hip. 37 objętej w Srogowie dolnym położonej, w dniach 29 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1886 za weze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest dr. Iskrzycki.

Bliższe warunki i wyciąg tabularny do przejrzenia w sądzie.

Sanok, dnia 4 marca 1886.

L. 6740. (2631 3—3)

Celem zabezpieczenia budowli za howawczych w latach 1886, 1887 i 1888 na podbeskidzkim gościńcu państwowym w sekcyi kolińskiej w Stryjskim okręgu budowniczym, odbędzie się na dniu 29go kwietnia 1886 w c. k. Starostwie w Stryju publiczna licytacya przez pisemne oferty.

Cena fiskalna robót na rok 1886 do wykonania przeznaczonych wynosi kwotę 971 zł. 48½ ct.

Warunki licytacyjne jak niemniej plany, sumaryczny kosztorys i ceny jednostkowe przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także oferty zaopatrzone w 5 prc. wadyum z wyrażeniem cen nie tylko cyframi ale też i literami na cały trzy letni okres czasu w wyznaczonym powyżej terminie najpóźniej do godziny 12ej w południe wniesione być mają.

Oferty spóźnione lub nieułożone według przepisów nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 10 marca 1886.

L. 7224. (2624 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi na zaspokojenie przysądzonej Kallmanowi Basserowi kwoty dłużnej 9 zł. wa. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 186 gminy kat. Wola Batorska objętej a Jana Solarza własnej, w dwóch terminach licytacyjnych a to: dnia 30 kwietnia i 31 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania tej realności 1109 zł.

Wadyum zaś 111 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, dnia 28 stycznia 1886.

L. 810. (2591 3—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się na dniu 14 maja 1886 o godzinie 9 przed południem licytacya realności l. k. 8 według wykazu hip. 591 ks. gr. gminy Wojniłów, Abrahama Leiby Tichmanna własnej, na rzecz Gabryela Singera pto 700 zł., na którym to terminie realność ta za lub poniżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1565 zł., wadyum 157 zł. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w sądowej registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratorem p. Bazylego Hermanowskiego w Wojniłowie.

C. k. sąd powiatowy
Wojniłów, dnia 18 lutego 1886.

L. 3157. (2620 3—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Złoczowie czyni wiadomo, że na zaspokojenie pretensyi Tauby Auerbach zam. Rappaport w kwocie 231 zł. 57 ct. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 7 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. 69 i 271 gminy kat. Lackie wielkie objętych pod warunkami w registraturze tut. sądu przejrzeć się mogących. Cena wywołania wynosi 910 zł., wadyum 91 zł.

Złoczów, dnia 11 marca 1886.

L. 1235. (2630 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Wieliczce zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności Józefa Birnbauma w kwocie 200 zł., w dniach 3 maja i 7 czerwca 1886 w sądzie o godzinie 9 rano połowa realności pod l. 39a w Wieliczce, do Kaspra Kolbra należąca, przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie.

Cena wywołania wynosi 517 zł. 60 ct.

Zakład 52 zł.

Wyciąg hipoteczny, akt szacunkowy i resztę warunków licytacyi przeglądnąć wolno w registraturze sądu.

O tem zawiadamia sąd interesowanych tych, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po dniu 24 kwietnia 1885 do hipoteki weszli do rąk kuratora c. k. notaryusza Kazimierza Przychockiego w Wieliczce.

C. k. sąd powiatowy.
Wieliczka, dnia 20 marca 1886.

L. 6102. (2622 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kutach ogłasza niniejszem, że w dniach 6 maja, 10 czerwca i 15 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 rano, odbędzie się egzekucyjna publiczna licytacya realności w Hołowach pod l. k. 27 położonej, ciała tabularnego nietworzącej, do Fedora Spyteczuk Lotycz należącej, na zaspokojenie pretensyi Josla Glasberg w kwocie 172 zł. aw. z pn.

Realność ta przy pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową 940 zł. aw, lub wyżej, przy trzecim zaś terminie i niżej tejże za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w t. s. registraturze.

Kuty, dnia 15 października 1885.

L. 10108. (2629 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Doroty Tokajer w kwocie 12 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie przymusowa sprzedaż posiadłości w Pantalisze położonej, wedle wyk. hip. l. 5 Józefa Kumholza syna Franciszka własnej, dnia 6 maja, 10 czerwca i 8 lipca 1886, każdym razem o 10 godzinie przed południem, z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 689 zł. Wadyum 68 zł. 90 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Trembowla, dnia 30 stycznia 1886.

L. 11674/12458. (2594 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Pinkasa Menkesa w kwocie 120 zł. z pn. i 4 zł. 8 ct. z pn., po strąceniu kwot 100 zł. i 19 zł. 99 ct. odbędzie się dnia 4 czerwca, dnia 8 lipca i dnia 12 sierpnia 1886, przymusowa sprzedaż sumy 500 zł. z większej 1500 zł. pochodzącej, wedle wyk. hip. 704 dzielnica II karta C poz. 4 i 15 na realności nr. 768²/₄ A. na rzecz Stanisława Nikorowicza intabulowanej, a powyższym pretensyom 120 zł. z pn. i 4 zł. 8 ct. z pn. wedle wyk. hip. 704 dzielnica II ksota C poz. 6, 14 i 16 na rzecz Pinkasa Menkesa za hipotekę służącej.

Cenę wywołania stanowi suma 500 zł.

Wadyum wynosi 50 zł.

Warunki licytacyjne są w registraturze sądowej do przejrzenia.

Dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 7 grudnia 1885 t. j. dniu wydania wyciągu tabularnego prawo zastawu na licytować się mającej sumie uzyskali, lub którymby uchwała ta lub dalsze w niniejszej sprawie zapaść mogące uchwały sądowe z jakiegobądź powodu wcale nie lub nie dość wcześnie doręczone być mogły, przez ustanowionego kuratora adw. dr. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Blizińskiego i przez edykta.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 12059. (2344 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi Wojciecha Kubosowicza w kwocie 124 zł. z pn., odbędzie się dnia 10 czerwca, dnia 15 lipca i dnia 19 sierpnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w tut. sąd. sali rozpraw przymusowa licytacya do Eugeniusza Zygmunta 2 im. Osadzińskiego, wedle dom. 90 pag. 47 n. 12 haer. należącej ⅓ części realności pod l. 64⁴/₄ we Lwowie położonej, na których terminach ⅓ część tej realności tylko wyżej ceny wywołania 353 zł. lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 35 zł. złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla nieobecnych wierzycieli hipotecznych realności pod l. 64⁴/₄, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 4 marca 1886 rzeczowe prawa na wspomnianej ⅓ części realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Brownik kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Weiss mianowany został.

Lwów, dnia 20 marca 1886.

L. 13682. (2581 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie rozpisuje na rzecz c. k. uprz. gal akcyj banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia kwoty 31 zł. 35 ct. wa. zpn 56 zł. 70 ct aw. zpn. i 262 zł. 35 ct. aw. publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. k. 229 w Skale położonej, wyk. hip. l. 960 księgi gruntowej gminy kat. Skała objętej, wedle karty własności B. poz. 1, 2, dotychczas na rzecz Chaima Stera a względnie tegoż masy spadkowej zapisanej w 3 terminach a to dnia 5 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1886 o godzinie 10 rano w zabudowaniu tutejszego sądu odbyć sięw mają kiedy to realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania 2405 zł. a. w. sprzedane zostanie.

Gdyby realności tej nie sprzedano na powyższych terminach przynajmniej za cenę wywołania, natenczas celem ułożenia warunków ułatwiających wyznacza się termin na 7 lipca 1886 o 11 godzinie rano z tem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów przystępujących uważani będą.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków można przeglądać w t. s. registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Borszczów, dnia 3 lutego 1886.

L. 1303. 2461. (2579 3—3)

W ciły zaspokojenia wirytelnosty obszczoho rolnyczo-kredytowoho Zawedenia dla Hałyciі i Bukowyny wo Lwowi w kwoti 51 zł. 89 ct. aw. z pr. odbude sia na dniu 14 maja, na dniu 18 junia i na dniu 23 julia 1886, kożdoho razu o hod. 10 pered połudnem w biuri nr 26 pubłyczna prodaż połowyny realnosty pod n. 48 w Babyciach położenoj, wedła wyk. hip. 147 dowżnyczki Marii Zawysynskoj własnoj.

Cina wykłyczna 200 zł. Wadyum 20 zł aw. Proczii usłowia i wytiach tabularnyj mozna perehlanuty w ts. rehystraturi.

Z c. k. sudu powitowoho md.
Peremyszl, 12 lutoho 1886

L. 1314. (2586 3—3)

W dniach 10 maja, 7 czerwca i 12 lipca 1886, zawsze o 10 rano odbędzie się celem ściągnięcia wierzytelności Lewka Kaufmana w kwocie 282 zł. 50 ct. z pn., publiczna licytacya realności nieletn. Wojciecha, Kaźmierza, Franciszki i Maryanny Piątków pod lwh. 15 w Zalasie położonej, i rozpisuje się licytacyę tę w myśl odnośnych przepisów w 3 terminach.

Cena wywołania 552 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków w sądzie przejrzeć można

C. k. sąd powiatowy.
Krzeszowice, dnia 1 kwietnia 1886.

L. 372. (2543 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 25 zł. 28 ct., 68 zł. 4 ct., 68 zł. 4 ct. i 1922 zł. 69 ct. w. a. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 308 w mieście Brzeżanach położonej, wedle Dom. V pag. 194 n. 1 haer., Władysława Zossla własnej, w jednym terminie, a to dnia 5 maja 1886, o godzinie 10 rano w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Cena wywołania realności 2.500 zł. w. a. wadyum zaś 125 zł. w. a.

Rrzeczona realność zostanie na powyższym terminie nawet niżej ceny szacunkowej, a w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedaną.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w ts. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli, którzyby po dniu 28go maja 1884, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego, do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała lub późniejsze uchwały w tej sprawie zapadłe wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dr. Madeyskiego, z substytucyą adw. dr Schätzla i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 21 lutego 1886.

L. 1302 (2584 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 6 maja 1886 i 1 lipca 1886 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 5 sierpnia 1886 nawet poniżej takowej jednak nie niżej sumy równej pretensyom którym pierwszeństwo przysługuje i pretensyom na realności ubezpieczonym licytacya realności l. 53/subr. 71 w Rodatyczach wyk. hip. 116 ⅔ części wyk. hip. 117 i ⅓ wykazu hipot. 118 księgi gruntowej gminy Rodatycze Franciszka Kaliciaka własnej na rzecz ck. uprz. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi na zaspokojenie 17 rat po 18 zł. i 1 raty 18 zł. 13 ct. aw. z pn.

Cena wywołania 600 zł. wadyum 60 zł. Resztę warunków akt oszacowania wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze ts.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem dr. Józefa Bylinę adwokata w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych tarmin na dzień 5 sierpnia 1886 o godz. 3 po połud.

Gródek 10 marca 1886.

L. 17961. (2548 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi gminy miasta Brodów w kwocie 498 zł. 77 ct. wa. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze III dnia 13 maja, 15 czerwca i 21 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod lk. 629 w Brodach położonej, objętej wykazem hip. nr. 445 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Brody własnej Reizli Heilpern i nieobjętej masy Dawida Heilperna.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 3566 zł. 40 ct. wa.

Wadyum wynosi 357 zł. wa.

Realność ta sprzedaną zostanie przy pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także i poniżej takowej, najwięcej ofiarującemu, lecz tylko za taką cenę, którąby wszystkie wierzytelności na niej zahipotekowane pokryte zostały.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 21 lipca 1886 godzinę 4 po południu.

Niewiadomych tych wierzycieli, którzy hipotekę nabyli po 20 września 1884 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora p. Leona Holzera w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 31 grudnia 1885.

L. 5851. (2649 2—3)

W dniach 29 kwietnia, 27 maja i 1 lipca 1886. każdym razem o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności tabularnych pod nr. 1 i 4 w Dolinie położonych wedle dom V pag. 509/510 np 146 Marcelego Polańskiego własnych, na zaspokojenie sumy wekslowej 1144 złr. z 6 prc. odsetkami od 26go maja 1869 bieżącemi, kosztów sądowych 3 zł. 50 ct. i kosztów egzekucyjnych 12 zł. 12 ct. 3 zł. 87 ct. i 6 zł. 46 ct. na rzecz Feigi Rubin.

Cena wywołania a zarazem cena szacunkowa wynosi 3875 złr.

Wadyum 10 prc. takowej.

Na pierwszych dwóch terminach nastąpi sprzedaż powyższych realności tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś na trzecim także niżej takowej.

Resztę warunków licytacyjnych ekstrakt tabularny, akt oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy
Dolina, 2 lutego 1886.

L. 11687. (2698 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tam że licytacya nietabularnego gospodarstwa Iwana Gadacz pod lk. 93 rep. 87 w Chliplach na zaspokojenie dłużnych przez niego Zakładowi kredytowemu włośc. w likwidacyi a to 25 rat po 6 zł. i resztę kapitału 16 zł 92 ct. wa. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 250 zł. aw.

Zakład 12 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, dnia 10 grudnia 1885.

L. 882. (2680 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach ogłasza, że w dniach 5 maja, 4 czerwca i 5 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 rano sprzedaną będzie połowa realn ści pod nk. 504 w Woli Batorskiej położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cena szacunkowa 140 zł.

Zakład 14 zł.

Niepołomice, dnia 22 lutego 1886.

L. 12049. (2699 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Seńka Krutyi pod lk. 53 w Bolanowicach, na zaspokojenie dłużnych przez niego Zakładowi kred. włośc w likwidacyi 22 rat po 6 zł. i 6 zł. 32 ct. a. w. zpn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 150 zł. aw.

Zakład 7 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i ocenienia tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy

Mościska, 24 grudnia 1885.

L. 833. (2679 1—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zuzanny Wertlingowej 55 zł. zpn. w drodze egzekucyi przez publiczną licytację sprzedana będzie ¼ niepodzielna część realności pod l. k. 209 w Cięcinie położona, do dłużnika Franciszka Kozła należąca w trzech terminach 3 maja, 4 czerwca i 6 lipca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w razie nie sprzedania na tych terminach, do ułożenia łżejszych warunków wyznacza się termin na dzień 6 lipca 1886 o godzinie 4 po południu w biurze c. k. sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 75 zł.

Wadyum 7 zł. 50 ct.

Milówka, 26 lutego 1886.

L. 14345. (2675 1—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegow. w Nowym Sączu ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Mikołaja Szewczyka w kwocie 350 zł. zpn. odbędzie się w dniach 3 maja i 7 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 9 rano egzekucyjna sprzedaż realności pod l. w. h. 70 w Miłkowy Jana Strugi własnej, na których terminach realność ta poniżej ceny szacunkowej 1621 zł. 40 ct. sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 162 zł. 14 ct.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Nowy Sącz, dnia 10 lutego 1886.

L. 10762. (2704 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 5 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Michała Kulej i spadkobierców śp. Maryi Kulij pod l. k. 11 rep. 49 w Chliplach na zaspokojenie dłużnej przez ich zakładowi kred. włośc. w likwidacyi 23 rat po 9 zł. i resztę kapitału w kwocie 25 zł. aw. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jaką bądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 450 zł. aw.

Zakład 22 zł. 50 ct. aw.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcala nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tut. notaryusza p. W. Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, 26 listopada 1886.

L. 12052. (2706 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 5 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Franciszka i Maryi Wróbel pod lk. 6 w Lutkowie na zaspokojenie dłużnej przez nich zakładowi kredyt. włość. w likwidacyi 5 rat po 9 zł. 13 ct. i resztę kapitału 135 zł. 50 ct. a. w. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jaką bądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa i wywołalna wynosi 300 zł. aw.

Zakład 15 zł. aw

Protokół zasta niczego opisania i ocenienia, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, 24 grudnia 1885.

L. 9291. (2709 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie spadkobierców Herscha Heimera przeciw Hrekorowi Tymickiemu na dniu 19 kwietnia, 31 maja i na dniu 15 lipca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 280 w Nadwórnie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena kupna 720 zł.

Zakład 72 zł.

Warunki licytacyjne można w tusąd. registraturze przeglądnąć.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna dnia 26 lutego 1886.

L. 10688. (2703 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że dnia 4 maja 1886 o godzinie 11 rano odbędzie się tamże licytacya nietabularnego gospodarstwa Mykity Szpytko pod lk. 18 rep. 45 w Moczeradach na zaspokojenie dłużnej przez niego zakładowi kredytowemu włość. w likwidacyi kwoty 105 zł. 22 ct. aw. z pn. z dołożeniem, że na tym terminie gospodarstwo rzeczone za jakąbądź cenę sprzedanem zostanie.

Cena szacunkowa wywołalna wynosi 500 zł.

Zakład 25 zł.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania, tudzież warunki licytacyi przejrzeć można w sądzie.

Dla nieznanych wierzycieli i tych, którymby uchwałę niniejszą wcale nie lub należycie doręczyć nie można, ustanawia się kuratorem tutejszego notaryusza p. Wiktora Krokowskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Mościska, dnia 20 listopada 1885.

L. 1122. (2553 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 180 zł. w.a. z pn. od Mateusza Bigaja towarzystwu zaliczkowemu w Chrzanowie się należącej odbędzie się w dniu 20 maja 1886 o godzinie 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności pod lwk 135 w Libiążu małym dłużnika własnej.

Cena wywołania 680 zł.

Wadyum 68 zł.

Wyciąg hipoteczny oraz resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 10 lutego 1886.

L. 653. (2020 1 3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi 23 rat po 6 zł. i resztę kapitału w kwocie 26 zł. 95 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 18 w Widaczowie położonej, wykazem hipotecznym l. 15 księgi głównej gminy katastralnej Widaczów objętej, na imię Jędrzeja Kondziołki zaintabulowanej pod ułatwiającemi warunkami w dniu 20 maja 1886, o godz. 10 rano.

Cena wywołania 450 zł

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 23 kwietnia 1885.

L. 20926. (2011 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. w Tarnopolu ogłasza, że na zaspokojenie 9 rat po 22 zł. 44 ct. i sumy 263 zł. 48 ct. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. 85 w Toustołogu położonej Mikołaja Bolocha własnej odbędzie się w tutejszym sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, dnia 21 maja, 25 czerwca i 30 lipca 1886, każdym razem o godz. 9 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Tarnopol, dnia 30 listopada 1885.

L. 3822. (2022 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. zpn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 150 w Błażowy położonej, wykazem hipotecznym l. 406 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej na imię Jana Chlebka zaintabulowanej pod ułatwiającemi warunkami w dniu 20 maja 1886 o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 300 zł. w. a.

Wadyum 30 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Zarazem w miejsce dotychczasowego kuratora Jana Kustny ustanawia się dla z miejsca pobytu niewiadomego egzekuta Jana Chlebka kuratorem Franciszka Szczygła Błażowy. Oczem się Jana Chlebka zawiadamia, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnej informacyi udzielił, lub sądowi swego pełnomocnika wskazał, gdyż z zaniedbania tego wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Tyczyn, dnia 10 sierpnia 1885.

L. 13366. (2534 1—3)

Lwowski c. k. sąd krajowy jako handlowy podaje niniejszem do wiadomości, że na rzecz Towarzystwa wzajemnego kredytu we Lwowe celem zaspokojenia sumy wekslowej 700 zł. w. a. z pn. po potrąceniu jednakowoż zapłaconej już częściowej kwoty 555 zł. dozwoloną została przymusowa publiczna sprzedaż sum 105 zł. w. a. 52 zł. 50 ct. i 41 zł. 57 ct. w. a. zahipotekowanych z 4pr. odsetkami od dnia 18 maja 1873 w stanie biernym ²/₄ części tutejszej realności pod lk. 332³/₄ na rzecz dłużnika Szymona Demusa. Licytacya ta odbędzie się w dn. 20 maja 4 czerwca i 17 czerwca 1886 w sali rozpraw sądu tutejszego każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowi wartość nominalna powyższych sum, i na pierwszych dwóch terminach zostaną one sprzedane tylko za lub powyżej tej ceny, na trzecim zaś także poniżej takowej. Wadyum wynosi 10pr. ceny wywołania. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tus. registraturze. Dla wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego rozpisaniu obecnej licytacyi za podstawę służącego t.j. po dniu 16 marca 1886 rzeczone prawa na zlicytować się mających sumach uzyskali ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Po piela z substytucyą p. adw. dr. Romanowskiego.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 7710. (2678 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dukli oznajmia że celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Jasła 1866 zł. w. a z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 93 w Dukli według Tom. II. pag. 20 n. 8 haer. w jednej połowie Izraela Fassa a według Tom. IV. pag. 349 n. haer. w drugiej połowie Eizyka Fassa i Mindli Fass własnej 29 kwietnia, 31 maja zawsze o 10 godz rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach ta realność za lub wyżej ceny szacunkowej a na trzecim i niżej takowej sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 3117 zł. 67 ct. w. a.

Wadyum 312 zł. w. a.

Do ułożenia warunków łżejszych wyznacza się ewentualnie termin na 22 lipca 1886 o 10 godz. rano z tem, że niestawający wierzyciele za przystępujących do wniosku jawiących się uważani będą.

Resztę warunków i aktów w registraturze przeglądnąć można.

O tem zawiadamia się interesowanych zaś tych wierzycieli, którymby uchwała w czas doręczona być nie mogła lub którzyby dopiero po dniu 7 sierpnia 1885 do tabuli weszli przez kuratora adw. dr. Franciszka Wiedigera w Jaśle.

Dukla, dnia 30 grudnia 1885.

L. 2601. (2657 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczynskim, celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w likwidacyi w resztującej kwocie 222 zł. 92 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 21/94 w Hadlach szklarskich położonej wykazem hipotecznym l. 46 księgi głównej gminy katastralnej Hadle szklarskie na imię Izraela Leiby Teifla zaintabulowanej w dniach 21 maja, 23 czerwca i 12 sierpnia 1886, z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na dniu 13 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 450 zł.

Wadyum 45 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 31 maja 1885.

Ч. 2447. (2271 1—3)

Ц. к. сѹдъ повѣтовый гор. делег. Секція II во Львовѣ росписѹе въ цѣли заспокоєня квоти 178 злр. 75 кр. в. а. съ прн. на рѣчъ общого рольничо кредитового Заведенія для Галичины и Буковины лицитацію реальности выказомъ ипот. ч. 50 громады катастр Голоско велике означон до Дмитра Касировича належащой,

на день 18 Мая 1886,

на день 15 Червня 1886,

всегда о годинѣ 10 рано въ бюрѣ здатного сѹда.

Цѣна выклична 178 зლр. 50 кр.

Вадіюмъ 17 зл. 85 кр. в. а.

На терминахъ тыхъ реальность тая проданою бѹде только за или высше цѣни выкличной.

Ближшіи оусловія и витягъ табѹларный пересмотрити можна въ тѹсѹд. регистратѹрѣ.

Львовъ, 11 Марта 1886.

L. 567. (2394 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 13 maja i 17 czerwca 1886 powyżej ceny wywołania, zaś dnia 21 lipca 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. k. 60, według wyk. hip. 60 ks. gr. gminy kat. Liszki, Jana Slepickiego własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemsk. w Krakowie, celem zaspokojenia zaległych rat pożyczkowych i resztującego kapitału 150 złr. 60 ct. z pn.

Cena wywołania 1500 złr.

Wadyum 150 złr.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem notaryusza Jendla z Liszek.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 20 lipca 1886 godz. 10 rano.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, dnia 18 marca 1886.

L. 6516. (2658 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Salamona Amstera w resztującej kwocie 21 złr. 96 ct. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wyk. hip. 850 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej i połowy realności wyk. hip. l. 851 księgi głównej gminy katastralnej Błażowa objętej, na imię Wojciecha Szali zaintabulowanych, w dniach 21 maja, 23 czerwca i 12 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 13 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godz. rano

Cena wywołania 1315 złr.

Wadyum 131 złr. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 28 grudnia 1885.

L. 470. (2393 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się dnia 20 maja 1886 o godz. 10 rano licytacya realności według wyk. hip. 17 ks. gr. gminy katastralnej Dąbrowa, w powiecie lisieckim położonej, Jana Smiecha, syna Izydora własnej, na rzecz galic. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi, celem zaspokojenia zaległych dziewięciu rat pożyczkowych z pn., ze sumy pożyczkowej 100 złr. wa.

Cena wywołania 350 złr.

Wadyum 35 złr. wa.

Sprzedaż nastąpi nawet poniżej ceny wywołania.

Resztę warunków i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych jest notaryusz Jendel w Liszkach.

C. k. sąd powiatowy.

Liszki, 18 marca 1886.

L. 1797. (2552 1—3)

Celem zaspokojenia sumy 115 złr. wa. z pn. od Franciszka Głowackiego Mojżeszowi Lauberowi się należącej, odbędzie się w dniach 24 maja, 25 czerwca i 2 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya realności l. w. h. 55 w Chrzanowie objętej, dłużnika własnej.

Cena wywołania 1050 złr.

Wadyum 105 złr.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze.

Chrzanów, dnia 18 lutego 1886.

L. 2546. (1965 2—3)

Sąd miejsko delegowany w sprawach cywilnych w Rzeszowie ogłasza, że dnia 19 maja 1886 o godz. 10 rano, w gmachu tutejszo sądowym, odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności, w Łące położonych l. w. h. 76 i l. w. h. 427 dla tejże gminy objętych, za cenę 192 złr., na zaspokojenie wierzytelności w kwocie 55 złr. w. a. z pn. Abrahama Tennenbauma za jaką bądź cenę nie niżej jednak hipotekowanych wierzytelności, wadyum wynosi 19 złr. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze sądowej.

Rzeszów, 28 lutego 1886.

L. 1316. (2575 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach, ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi Władysława Lewickiego w kwocie 200 zł. a. w. z pn. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż $^2/_3$ części połowy, czyli $^1/_3$ części całej realności pod l. k. 307/300 w Brzeżanach mieście położonych, wedle dom. V pag. 178 n. 6 haer.. Leiby i Genenci Rosenblüttów własnych, na jednym tylko terminie dnia 17 maja 1886 o godzinie 3 po południu w gmachu sądowym w sali obrad nr. 12.

Główne warunki licytacyjne są:

Cena wywołania wynosi 708 zł. 44 ct.

Wadyum 35 zł. 43 ct. a. w.

Rzeczone części realności zostaną na powyższym terminie także niżej ceny szacunkowej, a w ogóle za jakąkolwiekbądź cenę sprzedane.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tus. registraturze.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony interesowane i wierzycieli wiadomych do rąk własnych, zaś wierzycieli z życia i miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 20 listopada 1885, jako dniu uzupełnienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby niniejsza lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające, wcale lub wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły, do rąk kuratora adw. dr. Madeyskiego z substytucyą adw. dr. Holzera i przez edykt niniejszy.

Brzeżany, dnia 20 marca 1886.

L. 5402. (2395 2—3)

W dniach 19 maja, 21 marca i 21 lipca 1886, zawsze o godz. 10 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Józefa Plisewskiego pod l. 114 w Kornalowicach położonej, nieintabulowanej, celem zaspokojenia kwoty 20 złr. a. w. z pn., na rzecz Scheindli Tansk.

Cena wywołania 120 złr.

Wadyum 10 prc.

Resztę warunków w registraturze można przejrzeć.

Łąka, dnia 22 lutego 1886.

L. 10512. (2650 2—3)

W sprawie zakładu kredyt. włość. we Lwowie przeciw Andrzejowi i Katarzynie Karasiom, odbędzie się w dniach 30 kwietnia, 31 maja i 30 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 z rana w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności l. wh. 19 gminy Karsy objętej.

Cena wywołania wynosi 1000 złr.

Wadyum 100 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Dąbrowa, 3 listopada 1885.

L. 20147. (2390 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Marguli Komorower i Scheindli Komorower o 598 złr. 50 ct. wa. z pn., odbędzie się dnia 19 maja 1886 o 10 godzinie rano w biurze III egzekucyjna publiczna licytacya realności w Brodach położonej, wyk. hip 649, księgi gruntowej gminy katastralnej Brody objętej, pod warunkami uchwałą z dnia 8 lipca 1864 l. 3736 ustanowionymi z tem, że realność ta na powyższym terminie za jakąkolwiek cenę, nawet poniżej ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 3601 zł. 33 ct.

Zakład 180 złr. 7 ct. wa.

Akt oceniania, wyciąg hipoteczny i reszta warunków licytacyjnych, mogą być przejrzane w registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 30 czerwca 1884 nabyli prawo hipoteki lub którymby z innych powodów uchwały sądowe doręczone być nie mogły, został ustanowionym kurator w osobie adw. dra Starzewskiego w Brodach.

Brody, dnia 5 lutego 1886.

L. 1242. (2683 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Isaaka Thurhausa w kwocie 90 złr. a. w. z pn., odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 29 kwietnia, 27 maja i 23 czerwca 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 128 i połowy ciała hipotecznego wyk. hip. l. 145 gminy Zborów objętej, stanowiącej własność leżącej masy ś p. Michała Dutkiewicza z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 156 zł. aw.

Wadyum 15 zł. 60 ct. aw.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w tusąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, dnia 20 lutego 1886.

L. 7101. (2404 2—3)

C. k sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę c.k. uprz. gal. Banku hipotecznego we Lwowie celem zaspokojenia resztującego kapitału dłużnego w kwocie 10437 zł. 44 ct. wraz z 7pr. odsetkami od dnia 3 czerwca 1884 i kosztami egzekucyjnymi 14 zł. 86 ct. w.a. dozwoloną i rozpisaną została przeciw panu Bronisławowi Deskur, jako dłużnikowi, przymusowa sprzedaż realności lk. $223^3/_4$ i lk. $223^3/_4$ A. we Lwowie położonych, dłużnika własnych.

Licytacya ta odbędzie się dn. 12 maja 30 czerwca i 10 sierpnia 1886 zawsze o godzinie 10 rano w sali rozpraw c. k. sądu krajowego lwowskiego, przy których to terminach realności powyższe tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedane będą.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w sumie 43.000 zł. w a.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład (wadyum) 10/100 ceny wywołania 43.000 zł. to jest sumę 4 300 zł. bądź w gotowiźnie bądź w książeczkach galic. kasy oszczędności, bądź w galic. obligacyach indemnizacyjnych lub też w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k uprz. galic. akc. banku hipotecznego lub austro węgierskiego banku obligacye, listy zastawne i listy hipoteczne obliczone będą według kursu tychże ogłoszonego w ostatnim przed licytacyą numerze urzędowej „Gazety lwowskiej. Wadyum nabywcy będzie zatrzymane i w depozycie sądowym złożone, a o ile w gotowiźnie było złożone, w cenę kupna w liczonem zostanie, zaś wadya innych licytujących po zakończeniu licytacyi będą im zwrócone.

Wykaz hipoteczny i resztę warunków w tus. registraturze przejrzeć można.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

L. 8447. (2159 2—3)

W c. k. sądzie powiatowym tyczyńskim, celem zaspokojenia wierzytelności zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie, 14, 15, 16, 17, 18 i 19 rat po 7 zł. 50 ct. w. a. i reszty kapitału 6 zł. 76 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 69 w Borku-nowym położonej, wykazem hipotecznym licz. 241 księgi głównej gminy katastralnej Borek nowy objętej, na imię Jana Standyty zaintabulowanej w dniach 20 maja, 22 czerwca i 3 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia warunków ułatwiających na 5 sierpnia 1886, każdym razem o 10 godzinie rano.

Cena wywoławcza 550 zł.

Wadyum 55 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, dnia 20 stycznia 1886.

L. 860. (2558 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kulikowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej spadkobierców śp. Jasia Pełłecha przeciw Majerowi i Sarze Freidzie Frimm pto 194 zł. wa. z pn., licytowaną będzie w sądzie na dniu 13 maja, 17 czerwca i 15 lipca 1886 o 10 godzinie rano realność pod l. domu 79 w Kulikowie położona, ciało tabularne stanowiąca.

Cena wywołania 390 zł.

Wadyum 39 zł. w. a.

Resztę warunków i akta przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kulików, dnia 3 lutego 1886.

L. 801. (2574 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Brzeżanach podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Władysława Lewickiego przeciw Aronowi i Bińcie Fixel o zapłacenie 600 złr. aw. z pn., odbędzie się w sali obrad nr. 12 sądu tutejszego na trzech terminach, to jest dnia 19 maja, 9 czerwca i 7 lipca 1886, każdym razem o godz. 10 przed południem, egzekucyjna publiczna sprzedaż $^1/_8$ części realności pod l. 292 w Brzeżanach położonej, Arona Fixel i Bińci Fixel własnej, na zaspokojenie wierzytelności Władysława Lewickiego w kwocie 600 złr. aw. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa powyższych części w kwocie 761 złr. 55 ct a. w., a poniżej tej ceny części te na powyższych trzech terminach sprzedane nie będą.

Wadyum wynosi 76 złr. 16 ct.

Gdyby w powyższych terminach wspomniane części realności za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas do ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 7 lipca 1886 o godzinie 4 po południu w sali obrad nr. 12 na którym wierzyciele pod tym rygorem stawić się mają, iż niestawający jako do większości głosów przystępujący uważani będą.

Resztę warunków licytacyjnych tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny, można w tusądowej registraturze przejrzeć lub odpisać.

O tem zawiadamia się wiadomych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z życia i pobytu niewiadomego Szczepana Olszyckiego, a w razie śmierci tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież tych wierzycieli, którzyby po dniu 28 stycznia 1886 jako dniu wydania wyciągu hipot. do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze wcześnie lub wcale doręczone być nie mogły, do rąk p. adw. dra Madeyskiego z zastępstwem p. adw. dra Holzera i przez edykta.

Brzeżany, dnia 27 marca 1886.

L. 2499. (2656 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym Tyczyńskim celem zaspokojenia wierzytelności Zakładu kredyt włość. we Lwowie w likwidacyi 19 rat po 18 złr. i resztę kapitału 18 złr. 13 ct. wa. z pn., odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod n. 42 w Hadlach szklarskich położonej, wyk. hip. l. 85 księgi głównej gminy katastralnej Hadle szklarskie objętej, na imię masy spadkowej śp. Wincentego Kondziołki i Maryanny Kondziołkowej zaintabulowanej, w dniach 21 maja 22 czerwca i 12 sierpnia 1886 z terminem do ułożenia ułatwiających warunków na 13 sierpnia 1886 każdym razem o godz. 10 rano.

Cena wywołania 600 złr.

Wadyum 60 złr.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

Tyczyn, 31 maja 1885.

L. 3803. (2273 1—3)

C k. sąd powiatowy m. del. S. II. we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia na rzecz masy konkursowej Tow. galic. kasy zaliczkowej sumy 1106 złr. 62 ct.wa. z pn. publiczną licytacyę realności Antoniego Kutschery własnej, w wyk. hip. l. 4 gminy Zamarstynów zapisanej, jakoteż realności Katarzyny Kutschera własnej, wyk. hip 152 tejże gminy objętej, na dzień 22 maja, 21 czerwca i 20 lipca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania realności pierwszej 6689, realności drugiej 1440 złr.

Poręczne 658 złr. 90 ct.

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny.

Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w ts. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw dr. Dąbczański.

Lwów, 16 marca 1886.

L. 18761. (2677 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Brodach ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Samuela Wolkenberga w kwocie 1681 zł. 53 ct. wa z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze IV dnia 13 maja i 15 czerwca 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem ogzekucyjna publiczna sprzedaż dwóch realności pod lk. 213 i 211 tudzież 210 i 212 w Folwarkach wielkich położnych, objętych wyk. hipot. nr. 434 i 435 księgi gruntowej dla gminy katastralnej Folwarki wielkie własnych Chany Sperlingowej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tych realności a mianowicie dla realności nr. 213 i 211 w kwocie 1295 zł. 50 ct. aw. a wadyum wynosi 129 zł. 55 ct. wa. a dla realności nr. 210 i 212 w kwocie 1277 zł. 90 ct. a wadyum 127 zł. 79 ct.

Realności te sprzedane zostaną przy tych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt ocenienia i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Do ułożenia warunków ułatwiających wyznaczono termin na dzień 15go czerwca 1886 godzinę 4 po południu.

Wierzyciele, którzyby hipotekę nabyli po 12 listopada 1885 lub którymby postanowienia w tej sprawie doręczone być nie mogły, zawiadamia się do rąk kuratora Adama Studzińskiego w Brodach i przez niniejszy edykt.

Brody, dnia 15 lutego 1886.

Kuratele.

L. 7498 (2045 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle podaje do wiadomości, iż Franciszek Ducal z Harklowy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Wawrzyniec Janiga z Harklowy.

Jasło, dnia 26 sierpnia 1885.

L. 2343 (2188 3—3)

Sokalski ck. sąd powiatowy uznał Kiryka Chmarę z Horbkowa marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Haniskiewicza.

Sokal, dnia 22 lutego 1886.

L. 11425 (2361 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie unaje Onufrego Gendeja z Wierzbowca za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratora w osobie Andreja Gendeja z Wierzbowca.

Kosów, 10 grudnia 1885.

L. 3394 (2249 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnopolu podaje do publicznej wiadomości, że Marek Aleksiewicz z Kurowiec został za głupkowatego uznany i dla niego kurator w osobie Kondrata Czornego z Kurowiec ustanowiony.

Tarnopol dnia 23 lutego 1886.

L. 11503 (2203 3—3)

C. k, sąd powiatowy w Borszczowie ogłasza Bartka Macyszyn i Ksenkę Macyszyn włościan z Głemboszka marnotrawcami kurator Antoch Babak.

C. k. sąd powiatowy

Borszczów, 6 października 1885.

L. 9527 (2097 3—3)

Sara Schaffel z Buska uznana umysłowo niedołężną, kuratorem dla niej ustanowiony Berl Schaffel.

C. k. sąd powiatowy

Busk, dnia 8 listopada 1885.

L. 2363 (2357 3—3)

Na podstawie uchwały ck. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 4 lutego 1886 l. 1051 uznaje się Jewdochę Makarczuk wdowę po Mikołaju z Kamionki wielkiej za umysłowo niedołężną i nadaje się tejże kuratora w osobie Dmytra Janczuka rolnika z Kamionki wielkiej.

C. k. m. d. sąd powiatowy

Kołomyja, dnia 20 lutego 1886.

L. 2414. (2480 3—3

Jana Wąsika z Piotrówki uznano marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiono Jędrzeja Wąsika z Piotrówki.

C. k. sąd powiatowy

Krosno, 17 marca 1885

L. 7005 (2183 3—3)

Stefan Ryś gospodarz z Budomierza został uchwałą ck. sądu obwodowego w Przemyślu uznanym marnotrawcą podpisany ck. sąd powiatowy podaje go p.d kuratelę i mianuje Mikołaja Ilczyszynego gospodarza z Budomierza kuratorem.

Krakowiec, 22 stycznia 1886.

L. 1902 (2398 3—3)

Teklę Slipenko z Pukowa wzięto jako marnotrawnicę pod kuratelę kurator Ołeksa Swereda z Pukowa.

Rohatyn, 16 lutego 1886.

L. 12181. (2431 3—3)

Sokalski c. k. sąd powiatowy uznał Tymka Kotyka z Parchacza marnotrawcą ustanawiając kuratorem Iwana Łozinskiego.

Sokal, dnia 2 września 1885.

Konkursa.

L. 9529. (2685 1—3)

Konkurs na posadę pocztmistrza przy c. k. urzędzie pocztowym w Narolu powiatu Cieszanowskiego za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 400 zł z płacą roczną 400 zł. za służbę telegraficzną 120 zł. i ryczałtu kancelaryjnego 100 zł.

Podania należy wnieść najdalej do 8go maja b. r. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 2972. (2634 2-2)

Odnośnie do konkursu w nrze 82 „Gazety Lwowskiej" z roku bieżącego ogłoszonego, czyni się wiadomem, że konkurs celem obsadzenia trzech posad sekretarzów rady w VIII. klasie rangi przy sądzie krajowym we Lwowie z dniem 4 maja 1886 upływa.

Lwów, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 14836. (2687)

W zakładzie dla kształcenia ogrodników przy lwowskim c. k. ogrodzie botanicznym wakuje jedno miejsce, do którego przywiązane jest wsparcie w rocznej kwocie 63 zł. w. a. z galicyjskiego stanowego funduszu sierocińskiego

Chcący ubiegać się o to miejsce winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 10 maja 1886 i załączyć:

1. metrykę chrztu na dowód, że dwunasty rok życia ukończyli, a ośmnastego nie przekroczyli;

2. świadectwa szkolne na dowód, iż przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej ukończyli z dobrym postępem;

3. dowód, że są sierotami po ojcu lub obojgu rodzicach;

4. świadectwo ubóstwa;

5. poświadczenie lekarskie, że są fizycznie dostatecznie rozwinięci, aby podołać wszelkim zatrudnieniom ogrodniczym.

Przyjęty do zakładu winien będzie dla rozpoczęcia nauki zgłosić się bezzwłocznie do Dyrekcyi c. k. ogrodu botanicznego we Lwowie, gdzie otrzyma bezpłatnie wikt i pomieszkanie.

Lwów, dnia 5 kwietnia 1886.

L. 2163 (2607 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada woźnego z roczną płacą 300 zł. dodatkiem aktywalnym 25 prc. umundorowaniem i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę woźnego w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach do dnia 12 maja 1886 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Prezydyum sądu wyższego

Kraków 5 kwietnia 1886.

L. 980/pr. (2669 2—3)

Celem obsadzenia posady adjunkta, przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnionej ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącej rozpisuje się konkurs z terminem do 30 kwietnia 1886.

Ubiegający się o tę posądę mają wnieść podania w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 9 kwietnia 1886.

L. 392 (2667 2—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. przy szkołach z roczną płacą 300 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem w Barze, Rokitnie, Rodatyczach, Wrocowie, Kołbajowicach, Michalewiczach i Nowosiółkach gościnnych.

B. przy szkołach filialnych z roczną płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem w Milatynie, Podhayczykach i Pohorcach tudzież

C. na posadę starszego nauczyciela przy szkole 4-klasowej w Komarnie z płacą roczną 450 zł. a mianowicie

D. na posadę nauczyciela z płacą roczną 400 zł. i wolnem pomieszkaniem przy szkole w Chłopach.

Podania zaopatrzone w dokumenta służbowe wnieść należy do ck. okręgowej Rady szkolnej za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca maja b. r.

Z e. k. Rady szkólnej okręgowej

W Gródku, dnia 6 kwietnia 1886.

L. 431 (2638 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym Kolbuszowskim ogłasza się niniejszem konkurs:

1. W Nisku przy szkole 4-klasowej posada nauczyciela z płacą 450 zł. wa.

2. W Wilczej woli przy szkole 1-klasowej etat. z płacą 400 zł. i pomieszkaniem

3. a) W Ostrowach łuszowskich b) Woli rusinowskiej, c) Kupnie i d) Stanach z płacą 300 zł. i pomieszkaniem

4. przy szkołach filialnych a) w Kolbuszowie dolnej, b) Pławie, c) Zarzeczu z płacą 250 zł. i pomieszkaniem.

5. w Romiżowie przy szkole 2-klasowej posada nauczyciela młodszego z płacą 200 zł. wa.

Podania należy wnieść przez właściwe władze przełożona do 15 maja 1886 dołączając następujące dokumenta:

1. metrykę chrztu, 2. dekreta z posad dotąd zajmowanych, 3. patent kwalifikacyjny, 4. wykaz służbowy, 5. tabelę kwalifikacyjną.

Prośby nieudokumentowane lub spóźnione będą bez skutku zwrócone

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Kolbuszowie, dnia 7 kwietnia 1886.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 426 (2610 2—3)

Na pierwszą zwyczajną z dniem 17 maja 1886 o godzinie 9 rano rozpoczynającą się kadencyę sądu przysięgłych w Przemyślu mianowanym został ck. Prezydent sądu obwodowego Pressen przewodniczącym zaś ck. radca sądu krajowego wyższego Freyberger tudzież c. k. radcy sądu krajowego Nennel, Leszczyński, Skala i Przybylski Jego zastępcami

Przemyśl, dnia 8 kwietnia 1886.

L. 999/pr. (2670 2—3)

Jego Ekscelencya pan Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował przewodniczącym Trybunału sądu przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Tarnowie na drugą zwyczajną tegoroczną kadencyę, której posiedzenia w dniu 1 czerwca 1886 o godzinie 9 przed południem otwarte będą, c. k. radcę sądu krajowego wyższego i zastępcę prezydenta sądu obwodowego Pawła Mossora, zastępcami zaś przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Adolfa Horę, Józefa Konckiego, Juliusza Chitrego i Franciszka Dobowskiego.

W Tarnowie, 9 kwietnia 1886.

L. 7887. (2569 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia Eliasza Glascheiba, niewiadomego z miejsca pobytu, że wskutek pozwu Stowarzyszenia pożyczkowego i oszczędności „Wzajemna Pomoc" w Podgórzu wydanym został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy wekslowej 260 zł. wa. z pn. na rzecz tegoż stowarzyszenia, i że dla niego jako niewiadomego z miejsca pobytu kuratorem adw. dr. Wechsler w Krakowie ustanowiony został, przyczem wzywa się Eliasza Glascheiba, aby albo ustanowionemu kuratorowi informacyi do sprawy udzielił, lub innego pełnomocnika ustanowił, w przeciwnym bowiem razie sam szkodę możliwą poniosić będzie.

Kraków, dnia 30 marca 1886.

L. 1432. (2153 2—3)

Uwiadamia się z życia i miejsca pobytu niewiadomego Leopolda Zimmera, że na prośbę Ferdynanda Mücka, dopuszczono prenotacyi prawa zastawu dla kwoty 200 zł. aw. z pn na realności pod n. k. 417 w Niepołomicach, w połowie jego własnością będącej, i że dotycząca rezolucya ustanowionemu dla niego kuratorowi Józefowi Pieczonce doręczoną została.

C. k. sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 12 marca 1886.

L. 4724. (2270 2—3)

C. k. sąd powiatowy m. d. s. II we Lwowie ustanawia w sprawie Czesława i Anieli Lekczyńskich przeciw Małce Sahn o rozwiązanie kontraktu dzierżawy prawa propinacyi w Romenowie adw. dr. Pająka kuratorem ad actum dla nieznanej z miejsca pobytu Małki Sahn celem doręczenia ts. wyroku z dnia 30 stycznia 1886 l. 625 na jej koszt i niebezpieczeństwo i wzywa Małkę Sahn, ażeby dostarczyła ustanowionemu kuratorowi potrzebne dowody lub też innego zastępcę sądowi podała.

Lwów, dnia 21 marca 1886.

L. 5519. (2146 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Świderskiego, że na prośbę Jana i Anny Gawinów zarządził rezolucyą z dnia 30 października 1885 l. 20.400 zaintabulowanie dla proszących praw własności realności, objętej wykazem 26 księgi gruntowej Rzendzin i rezolucyę rzeczoną zamianowanemu kuratorowi adw. dr. Adolfowi Ringelheimowi doręczył.

Tarnów, dnia 20 marca 1886.

L. 1496. (2150 2 3)

C. k. sąd powiatowy wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Kwaśniewskiego, by w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu licząc zgłosił się i wniósł deklaracyę do spadku po bracie Joannie 1go śl. Jiwaśniewskiej 2go Gąsior, zmarłej w Nowej górze na dniu 24 marca 1852 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia, tudzież do spadku po bracie Wojciechu Jiwaśniewskim, ile że spadek z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Stryczkiem z Nowej góry pertraktowanym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Krzeszowice, dnia 26 lutego 1886.

L 6370. (2164 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6370 wnieśli Chaim Simche 2 im. Sprecher i Sara Chane 2 im. Sprecher przeciwko Chrystyanowi Rappel, względnie tegoż spadkobiercom pozew o wykreślenie sumy 1000 zł. Rh. względnie 4000 zł. pol. z pn. ze stanu biernego realności pod l. 235¼ we Lwowie, na który to pozew wyznaczono termin sześćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Chrystyana Rappel, względnie tegoż spadkobiercom nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Dzięldzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Lehmann mianowany.

Wzywa się zatem Chrystyana Rappel względnie tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili. gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 6 marca 1886.

L. 2684. (2287 2 3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że na żądanie Piotra Podgórnika w Tarnowie na Strusinie mieszkającego, na amortyzacyę karty wkładkowej tarnowskiej Kasy oszczędności nr. 30921 pierwotnie na sumę 200 zł. a. w. a następnie po podniesieniu częściowego kapitału 100 zł. aw. na 100 zł. aw. opiewającej mniemanie zagubionej zezwolono.

Wzywa się zatem tego, w którego posiadaniu ten dokument się znajduje, ażeby swoje posiadanie w przeciągu sześciu miesięcy sądowi tem pewniej oznajmił, w przeciwnym bowiem razie wymieniony dokument za nie istniejący i niebyły uważany będzie.

W Tarnowie, dnia 25 lutego 1886.

L. 966. (2578 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejs. del. w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Iwana i Wasyla Drohomireckich, że Michał Egert wniósł przeciw nim, tudzież leżącej masie spadkowej Dmytra Drohomirskiego skargę z prez. 26 listopada 1884 l. 17733 o zapłatę 693 rubli 89 kopijek z przynależytościami, że do zastępowania ich ustanowiono kuratorem p. adw. dra Freudenberga ze substytucyą p. adw. dra Trachtenberga z Kołomyi, i że do rozprawy wyznaczono termin na 30 kwietnia 1886 godz. 9 rano.

Wzywa się tedy pozwanych nieobecnych, ażeby albo ustanowionemu im kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego przedstawili sądowi zastępcę.

Kołomyja, dnia 15 lutego 1886.

L. 16689. (2329 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie podaje do wiadomości, że dnia 19 września 1882 zmarł w Biczu zpozostawieniem ustnego kodycylu Petro Gregorczuk syn, Fedora wnuk Dmytra i pozostawił między innemi dziećmi także synów Iwana i Fedora Gregorczuków, którzy na mocy ustawy do spadku jego są powołani.

Gdy miejsce pobytu Iwana i Fedora Gregorczuków sądowi jest nieznane, przeto wzywa się tychże, ażeby się w przeciągu jednego roku od dnia niżej podanego w sądzie zgłosili, gdyż w razie przeciwnym rozprawa spadkn ze zgłaszającemi się spadkobiercami i z ustanowionym dla nich kuratorem przeprowadzoną zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 30 grudnia 1885.

Zl. 5459. (2402 3—3)

Von Seiten des k. k. Bezirksgerichtes in Zaleszczyki wird dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Memel Holzstein bekannt gemacht, daß über Ansuchen des Marcus Leisor Holzstein, und Abraham Holzstein bei dem Umstande als dieselben mit dem hg. Urtheile vom 29 Juli 1858 Zl. 1890 und des k. k. Oberlandesgerichtes in Lemberg vom 8. November 1859 Zl. 17725 nachgewiesen haben, gaß Memel Holzstein mit ihren Klagsbegehren wegen Ungiltigkeitserklärung der in betreff des Gewölbes sub Nr. 36 in Zaleszczyki am 14. November 1852 errichteten Urkunde, Uebergabe des Besitzes dieses Gewölbes und Ausfolgung der Nutzungen rechtskräftig abgewiesen wurde, die Löschung der im Aktivestande der in Zaleszczyki sub Nr 36 gelegenen Realität in folge Ansuchens der Memel Holzstein ut. dom. tom. V pag. 130 und 13 str ersichtlichen Anmerkung, daß das Eigenthumsrecht des Salomon Holzstein zu dem Gewölbe sammt Servituten sub CNr. 36 in Zaleszczyki streitig sei, aus dem Aktivstande der besagten Realität bewilligt und daß der die bezügliche Tabularbescheid vom 7. August 1885 Zl. 5459 zu Händen des bestellten Curators in der Person des Landesadvokaten dr. Schrenzel zugestellt worden ist.

K. k. Bezirksgericht

Zaleszczyki, 7 August 1885.

L. 5297. (2253 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Kossowie ogłasza, że dnia 6 grudnia 1875 zmarł w Pistyniu Leopold Hablin z pozostawieniem majątku.

Gdy do spadku powyższego przychodzą między innymi jako prawni spadkobiercy Karolina Kochanowska, Antoni Piczman i Józef Hablin a miejsce pobytu ich jest niewiadomem, przeto wzywa się tychże t. j. Karolinę Kochanowską, Antoniego Piczmana i Józefa Hablina, aby w przeciągu roku od dnia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie do spadku się zgłosili i do powyższego spadku się oświadczyli, gdyż w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym kuratorem powyższych spadkobierców dr. Emilem Wilkowskim adwokatem w Kossowie ukończonym zostanie.

C. k. sąd powiatowy

Kossów, 16 sierpnia 1884.

L. 4239 (2617 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Izaaka Künstlicha i Süsslę Künstlichową iż M. L. Spenadt na dniu 16 marca 1886 do l. 4239 wniósł przeciw nim pozew pto 71 zł. 58 wskutek czego termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano wyznaczonym, kuratorem dla nich adw. dr. Salomon ze substytucyą adw. dr. Goldhammera został ustanowiony.

w Tarnowie, dnia 18 marca 1886.

L. 13198 (2633 3—3)

C k. sąd krajowy we Lwowie jako handlowy ustanawia w sprawie filii c. k. uprz. austr. Zokładu kredytowego dla handlu i przmysłu we Lwowie przeciw Samuelowi Hey o zapłac nie 213 zł. wa. celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia dzisiejszego do l. 13198 dozwalającej prawo zastawu dla powyższej kwoty w stanie biernym różnych encyj tabularnych na majętności Zawady dla Samuela Hey intabulowanych dla Jadwigi z Leszczyńskich Dąbskiej właścicielki dóbr Zawady z miejsca pobytu niewiadomej kuratora w osobie adw. dr. Bliżińskiego z zastępstwem adwokata dr. Dąbrowskiego i o tem p. Jadwigę Dąbską zawiadamia.

Lwów, dnia 27 marca 1886.

L. 3535. (2335 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Winnikach podaje do powszechnej wiadomości, że do spadku po śp. Szymonie Szczygielskim zmarłym w Barszczowicach dnia 23 stycznia 1883 bez pozostawienia ostatniej woli powołani są tegoż syn Józef i córka Maryanna Szczygielscy.

Ponieważ miejsce pobytu tych spadkobierców a względnie tychże prawonabywców sądowi wiadomem nie jest, przeto wzywa się ich ażeby w przeciągu roku od dnia ostatniego umieszczenia w „Gazecie Lwowskiej" tego edyktu deklaracyę do spadku ustnie lub pisemnie do tutejszego sądu tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie postępowanie spadkowe z oświadczonymi spadkobiercami i kuratorem nieobecnych Hryńkiem Sworeniem przeprowadzone zostanie.

Winniki, 12 sierpnia 1885.

L· 11619 (2626 3—3)

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż na pozew Peisacha i Majera Langsama przeciw Franciszkowi Olszanickiemu i możliwym prawonabywcom jego o wykreślenie z stanu biernego realności w Sanoku l. k 27 wyk. hip. 270 ciążącego tamże na rzecz pozwanego prawa hipoteki dla sumy 40 zł. m. k. z większej sumy 80 zł. m k. pochodzącej termin do rozprawy na 13 kwietnia 1886 godzinę 9 rano wyznaczono i dr. Gawła adwokata w Sanoku z zastępstwem dr. Władysława Chwaliboga kuratorem nieznanego z życia i miejsca pozwanego i jego nieznanych prawonabywców ustanowiono z wezwaniem tychże do udzielenia kuratorowi dowodów lub przedstawienia innego zastępcy.

Sanok, 24 grudnia 1885.

L. 6373. (2166 3—3)

C. k. sad krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 9 lutego 1886 do l. 6373 wnieśli Chaim Simche dw. im. Sprecher i Sara Chana dw. im. Sprecher przeciw niewiadomej z życia i miejsca pobytu masie Kaspra Kudybki i mniemanym tegoż spadkobiercom pozew o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 171 zł. 48⁴/₈ ct. w stanie biernym realności pod l. 235¼ we Lwowie na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia obrony pisemnej. Gdy miejsce pobytu pozwanej masy Kaspra Kudybki i tegoż spadkobierców nie jest wiadome. został dla nich adw. dr Dzięldzielewicz kuratorem, a tegoż zastępcą adw. dr. Till mianowany. Wzywa się zatem masę Kaspra Kudybki i tegoż spadkobierców, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 20 lutego 1886.

Zl. 25430. (2716)

Kundmachung.

In Folge der Bestimmungen des Vertrages zwischen der österr. Staatsverwaltung und der Krakau = Oberschlesischen Eisenbahngesellschaft vom 30. April 1850 wird am 15. April l. Js. um 9 Uhr Vormittags die 36 Verlosung der gegen Stamm=Aktien der Krakau=Oberschlesischen Eisenbahn hinausgegebenen Obligationen, — und die 37te Verlosung der Prioritäts = Aktien dieser Bahn in Wien in dem dazu bestimmten Saale im Bankgebäude Singerstrasse stattfinden

Von der k. k. Direction der Staatsschuld.

L. 10153. (2438 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 1 marca 1886 do l. 10153 wnieśli Chaim Simche dw. im. i Chane Sara dw. im. Sprecher przeciw Józefowi Wollisch i jego spadkobiercom pozew o wykreślenie pozycyj n. 33 i 41 onze stanu biernego realności l. $235\frac{1}{4}$, na który to pozew wyznaczono termin dziewięćdziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Józefa Wollischa i jego spadkobierców nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Dziędzielewicz kuratorem a tegoż zastępcą adwokat dr. Paździera mianowany.

Wzywa się zatem p. Józefa Wollischa i jego spadkobierców, aby do swojej obrony służących środków ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi oznajmili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 13 marca 1886.

L. 1218. (2422)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy Edwarda Bellaka, którą podpisywać będzie: „Edward Bellak Kurz und Weisswaaren - Geschäft Biała.

Wadowice, dnia 13 marca 1886.

L. 8628 (2639 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Stosownie do polecenia wys ck. Ministerstwa handlu z dnia 28 marca br l. 11469 podaje się do publicznej wiadomości że z dniem 1 kwietnia 1886 podwyższa się wagę przesyłek dla adresatów miejscowych a to w ... urzędów pocztowych ...

... każdy dalszy kilogram o 3 ct więcej.

Opłata od wartości wynosi:

a) od przesyłek z deklarowaną wartością do 500 zł. 3 ct

b) zwyż 50 zł. za każde 150 zł. po 3 ct. najmniej jednak 6 centów.

Za nieopłacone przesyłki miejscowe włącznie do wagi 5 kg. będzie policzony dodatek w kwocie 6 ct. od pojedynczej sztuki.

Zwrot przesyłek miejscowych nadawcy tudzież przesyłanie tychże (n. p. z powodu zmiany adresu) do innego urzędu pocztowego w tej samej miejscowości położonego (n. p. we Lwowie z głównego urzędu pocztowego do urzędów pocztowych na głównym dworcu kolejowym lub na Podzameczu, w Krakowie z miasta na dworzec i odwrotnie) nastąpi bezpłatnie.

Za przesłanie atoli tych przesyłek do innych urzędów pocztowych jak również za zwrot z nowego miejsca przeznaczenia będą pobierane opłaty stosownie do odległości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów.

Lwów, dnia 31 marca 1886.

Zl. 8628.

Kundmachung.

In Ausführung des h. Erlasses des k. k. Handelsministeriums dto 28. März 1886 Z. 11469 wird bekannt gegeben, daß vom 1ten April 1886 ab das Höchstgewicht für Fahrpostsendungen im Localverkehre bei ärarischen Postämtern auf 50 Kgm. und bei nicht ärarischen Postämtern auf 30 Kgm. erhöht wird.

Als Gewichtsporto für diese Fahrpostsendungen wird eingehoben:

für Sendungen bis 500 Gramm 12 kr., über 500 Gramm bis 5 Kilogr. 15 kr., über 5 Kilogramm bis 6 Kilogr. 18 kr. u. s. f. für je ein Kilogram um 3 Kreuzer mehr.

Als Werthporto wird eingehoben:

a) für Sendungen mit Wertangabe bis 50 fl. die ermäßigte Gebühr von 3 kr.,

b) für Sendungen mit Wertangabe über 50 fl. gleichmäßig 3 kr. für je 150 fl., mindestens jedoch 6 kr.

Für unfrankirte Local-Fahrpostsendungen bis einschließlich 5 Kgr. wird ein Zuschlag von 6 kr per Stück eingehoben

Sowohl die Rückstellung der Local-Fahrpostsendungen an den Adressaten, als auch die Nachsendung derselben an ein anderes im gleichen Stadtpostbezirke gelegenes Postamt (z. B. in Lemberg vom Hauptpostamte an die Postämter in Lemberg Bahnhof oder Podzamcze und in Krakau vom Stadtpostamte an des Bahnhofpostamt und vice versa) wird gebührenfrei stattfinden.

Geschieht aber die Nachsendung nach anderen Postorten, so wird für dieselbe eben so wie für die Rücksendung von diesen Orten an den Aufgabeort das tarifmäßige Nachsendungs- beziehungsweise Retour-Porto in Anrechnung gebracht.

Von der k. k. Post- und Telegrafen-Direction.

Lemberg, am 31. März 1686.

Ч. 8628

О б в ѣ щ е н ї е.

Соотвѣтно до порученія высокого ц. к. Министерства торговлѣ съ дня 28. Марта 1886 с. г. ч. 11469 подается до общой вѣдомости, що съ днемъ 1. Апрѣля 1886 года подвисшается вагу пересылокъ для адресатôвъ мѣстцевыхъ, а то въ обиталишы урядôвъ почтовыхъ єраріяльныхъ до высокости 50 килограмôвъ, а въ неераріяльныхъ до высокости 30 килограмôвъ.

Оплата отъ ваги виноситъ:

до 500 грамôвъ . . . . . 12 кр.

ôтъ 500 „ до 5 килогр. . . 15 кр.

„ 5 килогр. до 6 килогр. . 18 кр

а за кождый дальшій килограмъ о 3 крайцари бôльше.

Оплата ôтъ вартости виноситъ:

а) ôтъ пересылокъ съ деклярованою вартостю до 50 зл. 3 крайц.

б) За висше 50 зл. за кожде 50 зл. по 3 крайц., найменше однакъ 6 крайцарôвъ.

За неоплаченныи пересылки мѣстцевыи включно до ваги 5 килогр. буде тъ врахованый додатокъ въ квотѣ 6 крайц. ôтъ поодинокой штуки.

Звернене пересылки мѣстцевой надавателю, такожъ пересилане тыхже (на примѣръ: по поводу змѣны адресу) до инного уряду почтового въ той самой мѣстности положеного (на примѣръ у Львовѣ: изъ головного уряду почтового до урядôвъ почтовыхъ на головнôмъ дворцы колейнôмъ или на Пôдзамчу, въ Краковѣ: изъ мѣста на дворецъ и отворотно) наступитъ безплатно.

За пересилане однакъ ... пересылокъ до инныхъ ...

L. ... (2686 1—3(

Ustanowienie jezdnego pocztowego na czas od 1 kwietnia do końca września 1886.

Jezdne od konia i miriametra ustanowia się na czas od 1 kwietnia do końca września 1886 jak następuje:

w dawniejszym obwodzie	za jazdy			
	extra poczta		pocztą zwyczajną	
	złr.	cnt.	złr.	ct.
Wadowice	1	3	—	86
Kraków, Nowy Sącz. Stryj	1	—		83
Brzeżany, Kołomyja, Lwów, Rzeszów, Sambor, Sanok, Stanisławów, Tarnopol, Tarnów, Żółkiew.		96	—	80
Czortków, Przemyśl	—	92	—	77
Złoczów	—	90	—	75

Należytość za wóz kryty wynosi połowę, za niekryty czwartą część jednego za jednego konia i miriametr.

Czestne dla pocztyljona i należytość za smarowanie wozu pocztowego pozostają niezmienione.

Lwów, dnia 9 kwietnia 1886.

Upadłości.

L. 587. (2612 2—3)

Do likwidacyi dodatkowo zgłoszonych wierzytelności w sprawie konkursowej Abrahama Schnee wyznacza się termin na dzień 28 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu, do którego wszystkich wierzycieli i krydytaryusza się wzywa.

Z c. k. sądu obwodowego

Brzeżany, 1 kwietnia 1886.

L. 4182. (2719)

W masie rozbiorowej Leona Offe odbędzie się dnia 28 kwietnia o 10 godzinie przed południem w biurze komisarza konkursowego ponowny wybór zarządcy tej masy, na który to termin wzywa się wszystkich wierzycieli konkursowych.

Z c. k sądu krajowego

Lwów, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 74. (2674)

Komisarz konkursu Andrzeja i Franciszki Homów wzywa niniejszem wierzycieli tego konkursu, by się celem powzięcia uchwały na podaną przez zarządcę tej masy konkursowej adw. kraj. dra Jana Iwańskiego likwidacyę co do ciążących na dobrach Twierdza jako masie szczegółowej pretensyi pochodzących z administracyi masy konkursowej w c. k. sądzie obwodowym w Wadowicach dnia 27 maja 1886, o godzinie 9 przed południem w biurze komisarza konkursowego na II. piętrze w biurze nr. 44 stawili.

Wadowice, 31 marca 1886.

Komisarz konkursowy.

Księgi gruntowe.

L 317. (2690)

Dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg gruntowych dla gminy katastralnej Wierzbów powiatu sądowego Podhajce rozpoczyna komisya hipoteczna 5 maja 1886. Każdy interesowany ma zatem zgłosić się i wszystko przytoczyć, co dla obrony praw swych uzna za stosowne.

C. k Komisya hipoteczna dla obwodu sądowego.

Brzeżany, dnia 8 kwietnia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1072. (2713 1—3)

Ogłoszenie

Prawo propinacyi w Smorzu z przyległościami jest do wydzierżawienia w dniu 6 maja 1886 na lat 3 od 1 czerwca 1886 do 1 czerwca 1889 w administracyi Centralnej fundacyi hr. Skarbka we Lwowie gmach teatralny I. p. nr. 29 gdzie bliższe warunki mogą być przejrzane.

Z administracyi fundacyi St hr. Skorbka.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1886.

L. 730. (2712 1—3)

Dęby

do sprzedania

816 sztuk zdrowych **starych dębów w Oparach,**

1430 sztuk zdrowych **starych dębów w Ostałowicach**

zostanie sprzedanych w dniu 5 maja 1886 w drodze licytacyi ofertowej w administracyi centralnej fundacyi St. hr. Skarbka we Lwowie teatr I. p. nr. 29 gdzie bliższe warunki sprzedaży w godzinach urzędowych od 9tej do 3ciej mogą być przejrzane.

We Lwowie, dnia 7 kwietnia 1886.

Z kuratoryi fundacyi St. hr. Skarbka.

Zaproszenie

n a

nadzwyczajne

Ogólne zgromadzenie członków

Banku Rolniczego we Lwowie

Stowarzyszenia zarejestrowanego o poręce ograniczonej.

W piątek dnia 14 maja b. r. o godzinie 6 po południu w salach Towarzystwa kredytowego ziemskiego we Lwowie. 2734

Na porządku dziennym:

1) Wnioski na zmianę statutu.

2) Wybory do Rady Nadzorczej.

3) Wybory do Dyrekcyi.

4) Ewentualny wniosek na rozwiązanie Towarzystwa.

5) Sprawa zażalenia Dyrektora Festenburga.

Lwów, 12 kwietnia 1886.

Dyrekcya.

L 196 (2720)

Towarzystwo zaliczkowe urzędników i sług galic. dróg żelaznych we Lwowie.

(stowarzyszenie z nieograniczoną poręką.)

Ogłoszenie.

... ogólne Zgromadzenie

członków Towarzystwa zal. urzędników i sług galicyjskich dróg żelaznych, odbędzie się we LWOWIE, dnia 30 kwietnia 1886 r. po południu o godzinie 5 w sali stowarzyszenia **„Frohsin"** przy placu Maryackim l. 1, według następującego

PORZĄDKU DZIENNEGO:

1 Sprawozdanie Rady nadzorczej za rok 1885.

2. Sprawozdanie Dyrekcyi za r. 1885.

3. Sprawozdanie komisyi kontrolującej za rok 1885 i wniosek tejże dotyczący udzielenia absolutoryum Dyrekcyi.

4. Wniosek rady nadzorczej względem rozdziału czystego zysku z r. 1885.

5. Wybory uzupełniające do racy nadzorczej.

6 Wybory zastępców trzech członków Dyrekcyi.

7. Wybór komisyi kontrolującej na rok 1886.

Lwów, dnia 12 kwietnia 1886.

W imieniu Rady nadzorczej.

Napoleon Kowats m. p. prezes.

Alojzy Matkowski mp. zastęp. sekret.